Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Piątek 7 września 1934 r.

Nr. 245

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIŚ START DO LOTU OKRĘŻNEGO

TRZEJ POLACY PROWADZĄ W TURNIEJU.

WARSZAWA, 6.9 (tel. wł.). Polscy zawodnicy odnieśli wspaniały sukces w próbie paliwa. Komisja sportowa obliczyła już dokładnie wyniki wszystkich zawodników, przyczem w próbie tej dalej na czołowem miejscu znajdują się polscy zawodnicy, a niektórzy z nich nawet znacznie poprawili swoje wyniki. **Kpt. Bajan w próbie tej zdobył 79 pkt., wówczas gdy najgroźniejszy jego rywal Niemiec Hubrich zdobył 52 pkt.,** pilot Niemiec, Seidemann 55 pkt., a pilot Hirth tylko 32 pkt. Wobec tak olbrzymiej różnicy w ilości zdobytych punktów **nastąpiły poważne przesunięcia w tabeli wyników.** Niemiec Hirth z szóstego miejsca spadł na dziesiąte, natomiast **Buczyński z jedenastego miejsca wszedł na szóste.**

Najlepiej z Niemców wykonał tę próbę pilot Francke, osiągając 95 pkt. Wobec tego, że znajdują się oni na dalszych miejscach, wynik ich nie gra większej roli. Pozostali polscy zawodnicy zdobyli: Włodarkiewicz na PZL-26 — 58 pkt., Grzeszczyk na PZL-26 — 78 pkt., Balcer na PZL-26 — 75 pkt. i Dudziński na PZL-26 — 73 pkt. Anglik Macpherson zdobył 49 pkt. Czesi uzyskali wyniki średnie: Anderle na RWD-9 — 56 pkt., Ambrus i Zacek na „Aero" po 54 pkt. Z włochów najlepszy wynik osiągnął de Angeli 87 pkt.

OSTATECZNA PUNKTACJA.

Ogólne wyniki wszystkich prób technicznych są następujące:

1) Bajan (RWD-9) — 994 pkt., 2) Karpiński (RWD-9) — 954 pkt., 3) Płonczyński (RWD-9) — 953 pkt., 4) Seidemann (Fieseler) — 939 pkt., 5) Hubrich (Fieseler) — 936 pkt., **6) Buczyński (RWD-9) 920 pkt., 7) Florjanowicz (RWD-9) — 919 pkt., 8)** Ambrus (Aero-200) — 915 pkt., 9) Anderle (RWD-9) — 915 pkt., 10) Hirth (Fieseler) — 911 pkt., 11) Bayer 902 pkt., 12) Balcer 899 pkt., 13) Junck 895 pkt., 14) Gedgowd 893 pkt., 15) Stein 891 pkt., 16) Włodarkiewicz 890 pkt., 17) Zacek 890 pkt., 18) Pasewald 885 pkt., 19) Skrzypiński 883 pkt., 20) Dudziński 875 pkt., 21) Francke 859 pkt., 22) Osterkamp 850 pkt., 23) Morzik 840 pkt., 24) Grzeszczyk 839 pkt., 25) Kreuger 815 pkt., 26) Eberhardt 812 pkt., 27) Macpherson 788 pkt., 28) Colombo 745 pkt., 29) Tessore 697 pkt., 30) Angelo 671 pkt., 31) Francois 668 pkt. i 32) Sanzin 559 pkt.

VINCENZI WYCOFAŁ SIĘ.

Pilot Vincenzi, który wczoraj nie mógł wykonać próby zużycia paliwa i w ciągu trzech godzin, zamiast przelecieć dwukrotnie całą trasę, przeleciał ją tylko jeden raz, został wycofany z udziału w zawodach.

—

Lot okrężny rozpocznie się wcześnie rano w piątek, dnia 7 września r.b. startem z lotniska Warszawa — Mokotów i zakończy się powrotem na toż samo lotnisko w piątek 14 b.m. i sobotę. Konkurencja ta łączy próbę ludzi, jak i maszyn. Zawodnik winien przelatywać nad punktami kontrolnemi (nad niektóremi zrzucać meldunek ciężarkowy) i lądować na postojach obowiązkowych, na których czas spędzony będzie mu, przy obliczaniu szybkości średniej, odliczany. Może, w razie potrzeby, lądować poza lotniskami obowiązkowemi, ale czas pobytu na nich nie będzie mu odliczony i wejdzie do rachuby szybkości średniej. Noce powinien spędzać na lotniskach o postojach obowiązkowych. Za noce spędzone gdzieindziej odlicza się punkty karne (60 za pierwszą noc, 100 za drugą; za dalszą noc spędzoną poza lotniskiem obowiązkowem — zawodnik zostaje wyeliminowany). Wyruszając na trasę, każdy zawodnik otrzymuje awansem 160 pkt., żeby było z czego skreślać mu punkty karne.

Podstawą klasyfikacji będzie szybkość średnia z całej trasy. Klasyfikacja zaczyna się od szybkości średniej 185 km.-godz., poniżej której zawodnik zostaje wyeliminowany. Do szybkości średniej 140 km.-godz. zostaje przyznane zero punktów; szybkość średnia jest punktowana do 210 km.-godz., w którym to wypadku, skrajnym zostaje przyznane 160 pkt. Za przekroczenie szybkości 210 km.-godz. zawodnik nie otrzymuje punktów za lot okrężny; to samo, o ile szybkość średnia przewyższa więcej, niż o 15 km.-godz. szybkość osiągniętą przy próbie zużycia paliwa, choćby była mniejsza od krytycznej cyfry 210. Jest to

Lot okrężny obejmuje trasę 9500 km., przyczem lotnicy przelecą przez 12 krajów, lądując na 27 lotniskach; przelatując nad ośmioma punktami kontrolnemi.

Dziś w numerze

MIN. BECK WYJECHAŁ DO GENEWY.

WARSZAWA, 6.9. (PAT). P. minister spraw zagranicznych Józef Beck wyjechał w środę wieczorem do Genewy w związku z rozpoczynającą się sesją Zgromadzenia i Rady Ligi Narodów.

Katastrofa samolotu polskiego w Hiszpanji

Tragiczna śmierć inż. Balińskiego.

MADRYT, 6.9. Podczas przelotu z Francji do Madrytu wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza z polskim samolotem „R.13", pilotowanym przez porucznika Kosińskiego z 2 pułku lotniczego z pasażerem inż. Balińskim ze Skody fabryki na Okęciu. Samolot opadł w pobliżu miejscowości Danteluna w Pirenejach.

Natychmiast o wypadku zawiadomiono polskiego attache wojskowego płk. Bieszyńskiego, który udał się na miejsce wypadku. Inż. Baliński poniósł śmierć na miejscu, por. Kosiński jest lekko ranny. Przewieziono go do szpitala. Por. Kosiński i śp. inż. Baliński lecieli na swoim samolocie do Madrytu, gdzie mieli zorganizować pomoc techniczną w czasie lotu okrężnego dla polskich zawodników, biorących udział w tym locie.

Lotnicy polscy po odleceniu z Biarritz zostali zaskoczeni przez mgłę i przeciwne wiatry. Sześć godzin błądzili w górach, wreszcie spowodu braku benzyny por. Kosiński, pilotujący samolot, zmuszony był lądować na nieznanym terenie w Pirenejach po stronie hiszpańskiej w Danteluna. W chwili lądowania por. Kosiński został lekko ranny, natomiast **inż. K. Baliński wyleciał z samolotu i głową uderzył o skały, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.** Aparat jest w dobrym stanie, lekko uszkodzony.

Pogrzeb ś. p. inż. Balińskiego odbył się już dziś rano na cmentarzu w Danteluna.

—

NEAPOL, 6.9. (PAT). Dziś rano zderzyły się nad miastem dwa samoloty turystyczne. Jeden z pilotów uratował się, skacząc ze spadochronu, a aparat jego spadł na wieżę kościelną. Drugi pilot nie zdążył wyskoczyć i runął wraz z aparatem na dach pałacu. Lotnik, który odniósł ciężkie rany zmarł wkrótce po wypadku.

KRAKÓW, 6.9. (PAT). Na polach wsi Stróże w pow. Tarnowskim wylądował wczoraj spowodu złych warunków atmosferycznych samolot wojskowy, zdążający z Dęblina do Krakowa. W czasie lądowania na rozmokłej ziemi, samolot uległ uszkodzeniu, a pilot kontuzji.

Ciężka sytuacja strajkowa

w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 6.9. — Propozycja prez. Roosevelta w sprawie utworzenia komisji rozjemczej złożonej z trzech członków, któraby zajęła się sprawą zażegnania konfliktu w przemyśle włókienniczym została przyjęta przez obie strony. Zarówno organizacje robotnicze, jak i pracodawców oświadczyły, że przyjmą rozstrzygnięcie komisji. Prezes komitetu strajkowego Gorman zaznaczył jednakże, **że strajk nie będzie w chwili obecnej przerwany i zostanie zakończony dopiero po wyroku komisji rozjemczej.**

Przebieg strajku jest dosyć burzliwy. W stanach południowych doszło do starć. W stanach północnej i południowej Karoliny oraz Georgia starcia przybrały tak ostry charakter, **że porządek został przywrócony dopiero po nadejściu oddziałów wojska.**

W miejscowości Trio w stanie Georgia **strajkujący stoczyli trzygodzinną zaciętą bitwę z „łamistrajkami".** W czasie walki **dwie osoby zostały zabite, a 20 odniosło ciężkie obrażenia.** W miejscowości Augusta (stan Georgia) strajkujący napadli na robotników, pracujących w fabryka. Trzy osoby odniosły ciężkie obrażenia.

WIZYTA FLOTY SOWIECKIEJ

Przegląd okrętów w Gdyni.

GDYNIA, 6.9. (PAT). Dziś o godz. 7.28 pociągiem pośpiesznym z Warszawy do Gdyni przybył ambasador sowiecki Dawtian z dowódcą floty sowieckiej admirałem Gallerem w otoczeniu attache wojskowego ambasady gen. Semionowa oraz oficerów floty sowieckiej. Na dworcu powitali ich wicekomisarz rządu inż. L. Szaniawski, charge d'affaires ambasady sowieckiej Podolski, szef sztabu floty sowieckiej Leszczenko, dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski i szef sztabu marynarki wojennej Solski.

GDYNIA, 6.9. (PAT). Ambasador Z.S.R.R. w Warszawie Dawtian w asyście admirała Gallera i wyższych oficerów dokonał dziś przeglądu okrętów sowieckich „Marat", „Kalinin" i „Wołodarskij".

GDYNIA, 6.9. (PAT). Dziś powróciła do Gdyni wycieczka floty sowieckiej, która wyjechała do Poznania dnia 4 bm.

GDYNIA, 6.9. (PAT). Oficerowie polskiej floty wojennej w dniu dzisiejszym zwiedzali okręty floty sowieckiej, na których byli podejmowani lampką wina.

ZAGŁĘBIE I PUSTYNIĘ BŁĘDOWSKĄ

ZWIEDZĄ UCZESTNICY MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU GEOGRAFOW.

KATOWICE, 6.9. (PAT). Dziś w południe przybyła do Katowic wycieczka uczonych geografów biorących udział w tegorocznym międzynarodowym zjeździe geografów w Warszawie.

Geografowie w liczbie 10 przybyli do Katowic w towarzystwie profesora U. J. w Krakowie Smoleńskiego i powitani zostali przez komitet przyjęcia, na czele którego stoi naczelnik Wydziału oświecenia publicznego dr. Kulczyński, uczeni zagraniczni prowadzeni przez dr. Pasedorfera, zwiedzili dziś popołudniu Muzeum śląskie i Śląskie Zakłady Techniczne oraz okolice Katowic. Wieczorem odbyła się na cześć gości w hotelu Europejskim herbatka.

W piątek rano uczestnicy wycieczki udadzą się autobusami na zwiedzenie obwodu przemysłowego, a następnie oprowadzani przez dr. Kozłowską, zwiedzą zabytki Cieszyna oraz Beskidy Śląskie.

W trzecim dniu pobytu, t. j. w sobotę geografowie zwiedzą Zagłębie Dąbrowskie i Pustynię Błędowską, poczem nastąpi powrót wycieczki do Krakowa.

„Dziś i Jutro"

ZAWIESZONY TYGODNIK „LEGJONU MŁODYCH".

Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczem uwzględnił wniosek prokuratora i zdecydował zawiesić w Częstochowie tygodnik „Dziś i Jutro". Tygodnik ten wraz z deprawacyjną działalnością Legjonu Młodych, którego był organem, siał zamęt i zgniliznę moralną w społeczeństwie częstochowskiem i okolicznem. Po rozwiązaniu częstochowskiego obwodu Legjonu Młodych przyszła teraz kolej na ich organ. Piszący w nim członkowie i senjorzy Legjonu Młodych rekrutowali się z osób nie posiadających najmniejszego szacunku w zdrowem społeczeństwie częstochowskiem, niejednokrotnie nawet byli w niezgodzie z kodeksem karnym.

Nic dziwnego przeto, że szczególnie złośliwą kampanję prasową prowadzili przeciwko Kościołowi, jako instytucji, stojącej na straży obyczajów i moralności publicznej. Aby uniknąć odpowiedzialności sądowej, po kilku udowodnionych im przestępstwach przestali podpisywać się pod swemi oszczerstwami i kalumjami.

Na pewne podkreślenie zasługuje dział reform seksualnych prowadzony w „Dziś i Jutro" przez dr. Szaykowskiego vel Wacię Szaję, żyda, kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Częstochowy.

Fakt zawieszenia czasopisma „Dziś i Jutro" spotkał się w Częstochowie z ogólnem uznaniem.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia czwartej klasy 30-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej większe wygrane padły na numery następujące:

(NIEURZĘDOWA).

20.000 zł. — Nr. 57819

15.000 zł. — N-ry: 94739 21202.

10.000 zł — N-ry: 21183 75064

5.000 zł. — N-ry: 36668 40435 66985 75825 155949 163138 54415 63865 85719 108899 164750.

2.000 zł. — N-ry: 1012 4435 10546 23550 26116 28694 30152 36913 48822 53714 79520 84241 87252 100718 106454 107056 111461 115408 120667 127769 132560 149862 2775 10984 11217 11958 28839 29921 40593 44502 45747 58113 64932 70944 88553 87899 96888 100069 108327 112565 129935 151388 151053 161563 165097.

1.000 zł. — N-ry: 8890 10909 12572 14303 18198 37718 52833 61893 71088 79991 84974 92518 94832 100480 103533 104927 108137 108937 110197 129463 14303 18188 37718 52833 61893 78098 163563 168694 169352 2992 7511 19975 25731 25937 29798 31432 41927 44992 96203 46582 48721 51791 55827 56330 71918 76084 94504 95903 96313 99991 101460 101783 108157 112456 114068 117743 119280 118941 120516 121839 123956 120547 127543 129707 133535 134586 134925 139132 150136 150847 159629

TO JESZCZE NIE KONIEC

Challenge tylko etapem w rozwoju lotnictwa

Gdy przed trzydziestu laty przyszła z Ameryki wiadomość, że dwaj bracia Orville i Wilbur Wright zbudowali maszynę latającą, wielu uważało to za zwykły amerykański „bluff". Wiadomość jednak została potwierdzona i wszyscy z zaciekawieniem oczekiwali, co będzie dalej.

Przyszły rekordy. W roku 1906 Santos Dumont dokonuje niesłychanej rzeczy: przelatuje w powietrzu całe 50 metrów, a w kilka miesięcy później aż 220 m. i to w 21 sekund. A już w następnym roku Farman „pożera" 770 m. w 52 sekundy, a wkrótce Delagrange w 6 minut przelatuje blisko 4 kilometry.

Od tego czasu powietrze coraz bardziej zapełniało się latającemi aparatami. W Polsce pierwsze próby widzimy w r. 1908. Przyjechał lotnik Grant, który jednak we Lwowie mimo kilkugodzinnych prób nie mógł oderwać się od ziemi. Mimo to publiczność biło mu brawo. Potem „latał" już (kilkanaście minut) Hieronymus, aż wzbił się w powietrze pierwszy as lotnictwa polskiego Scipio del Campo, warszawianin. Wielu współczesnych pamięta dobrze tych pierwszych lotników. W skórzanych kombinezach, w hełmach i okularach olbrzymich, wyglądali jak husarze powietrzni. Strój ten zresztą przetrwał prawie do ostatnich czasów.

Jakże inaczej wyglądają zawodnicy obecnego Challenge'u, najtrudniejszej współczesnej próby zdolności i samolotów i lotników. Statystyczne rzesze w Warszawie, przypatrujące się karkołomnym skokom zawodników polskich, niemieckich, włoskich i czeskich — z trudem szukają lotników. Dziś taki pan, ubrany w zwykłą marynarkę, kołnierzyk, krawat i miękki kapelusz, nie różni się niczem od reszty tłumu. Jedynie zielona opaska na ramieniu mówi, że jest zawodnikiem. W pewnym momencie wsiada do aeroplanu i leci. Ten ubiór codzienny, spacerowy, nie przeszkadza mu w najbardziej niesamowitej akrobacji powietrznej. Aeroplan stał się przedmiotem codziennego użytku, nie można więc od latających wymagać specjalnego ubrania.

Challenge 1934 pokazuje nam, do czego już doszło lotnictwo. Widzieliśmy lądowania na przestrzeni 42 metrów, gdy dawniej kilometr nie wystarczał, widzimy raz szybki, raz znów powolny lot: samolot zamienia się to w jaskółkę, to w żółwia. Prawo ciężkości zostało jakgdyby usunięte. Wraz z nabyciem przez aeroplany nowych cech zwrotności, lekkości, szybkości, następuje ciągła transformacja ich form. Jedno udoskonalenie idzie za drugiem, tu zmienia się forma śmigła, tam — forma i wykrój skrzydeł, tu inaczej się kształtuje podwozie, tam inne zupełnie kształty wskazuje kadłub i stery. Każdy omal miesiąc, jeśli nie tydzień, przynosi ze sobą jakiś postęp w technice budowy aeroplanów. Ale to nie koniec. Jak będzie wyglądał Challenge 1936 roku, a jak 1944 roku?

Jesteśmy jednak dopiero w zaraniu rozwoju lotnictwa. Obecne pokolenie pamięta jeszcze jego początki. Za drugie 25 lat nasze wspaniałe (jak na dziś) aparaty RWD. czy PZL. będą wyglądały groteskowo, jak stara, wysoka bryczka samochodowa na cienkich kołach, wolna i wywrotna — w porównaniu z dzisiejszym ośmiocylindrowcem o formie aerodynamicznej model 1934.

J. K.

PADAJĄCE STALE DESZCZE

podnoszą poziom wód w rzekach

KRAKÓW, 6.9. (PAT). Sytuacja na niektórych rzekach w województwie Krakowskiem przedstawia się następująco: Soła po krótkiem wezbraniu opadła i stan wody w Żywcu o 6 rano wynosił 74 cm. ponad normę. Na Skawie stan wody w Wadowicach o godz. 7 rano wynosił 147 cm. ponad stan normalny. Raba wskutek deszczu nagle podniosła się i stan wody w Droszowkach o 8 rano wynosił 4.20 mtr., czyli około 3 mtr. ponad stan normalny. Wisła w Smolicach wskutek deszczu podniosła się i o godz. 4 stan wody wynosił 4.30 t.j. około 3 mtr. ponad normę.

W Krakowie woda utrzymuje się od północy na tym samym poziomie. Stan wody wynosi 298 cm. powyżej normalnego.

Ze wszystkich miejscowości sygnalizują deszcze, wprawdzie nie ulewne, jednakże mające wpływ na dalsze podnoszenie się wód. W Szczucinie woda na Wiśle po chwilowem opadnięciu przybiera. Wczoraj wieczorem poziom wody wynosił plus 284 cm. ponad normę.

W ciągu dnia padał deszcz w górnych dorzeczach Soły, Dunajca i Ropy. W związku z tem Raba, Dunajec i Ropa ponownie przybrały. Ropa w górnym biegu zaczęła występować z brzegów.

KRAKÓW, 6.9. (PAT). Ze Skawiny donoszą, że wskutek deszczu przybór wody na Skawinie jest bardzo znaczny. Skawina wystąpiła z brzegów, zalewając pola i łąki i przerywając gościniec między Skawiną a Radziszowem.

Zmiana gabinetu

W ANGLJI.

LONDYN, 6.9. — W londyńskich kołach politycznych coraz uporczywiej krążą pogłoski o możliwości dymisji premjera Mac Donalda. Premjer przedłużył swój urlop, który spędza w Kanadzie i N. Funlandji. Mac Donald ma być przygnębiony niepowodzeniem konferencji rozbrojeniowej. Przypuszczalnie obecny premjer zostanie podniesiony do godności para Anglji i obejmie stanowisko gubernatora generalnego jednego z dominjów. Na czele rządu stanie przywódca stronnictwa konserwatywnego wicepremjer Baldwin lub, w razie jego odmowy, obecny kanclerz skarbu Neville Chemberlein. Przewidywana jest również zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

NAFTA TANIEJE

O 20%.

WARSZAWA, 6.9. (PAT). Na podstawie porozumienia między Ministerstwem przemysłu i handlu a większemi rafinerjami nafty, została z dniem 1 września obniżona w całem państwie cena składowa nafty o 20%. Cena zatem detaliczna nafty powinna również ulec obniżce o 20%.

Aby umożliwić tak znaczną redukcję ceny nafty, Ministerstwo komunikacji obniżyło stawki taryfy kolejowej za przewóz ropy i wszystkich produktów naftowych o 25%.

MOSKWA ZAPRZECZA

BERLIN, 6.9. (PAT). Niemieckie biuro korespondencyjne donosi z Moskwy, że według urzędowych oświadczeń wiadomość o odwołaniu oficerów czerwonej armji, w związku z naprężoną sytuacją na Dalekim Wschodzie, nie odpowiada rzeczywistości.

WAHANIE PAPENA

WIEDEŃ, 6.9. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych sądzą, iż v. Papen otrzyma przedłużenie urlopu na dalsze 6 tygodni.

Słychać, iż v. Papen zaniecha swej misji wiedeńskiej, ponieważ nie jest jakoby w stanie podołać swemu zadaniu i że po urlopie niepowróci na swe stanowisko w Wiedniu.

SZWECJA ZA PRZYJĘCIEM

SOWIETÓW DO LIGI.

SZTOKHOLM, 6.9. (PAT). Szwedzka agencja urzędowa donosi: Minister spraw zagranicznych potwierdził, że Szwecja głosować będzie za przyjęciem Związku Sowietów do Ligi Narodów, w razie zgłoszenia przez Sowiety wniosku o przyjęcie. Potwierdza się więc, że delegacja szwedzka na zgromadzeniu Ligi Narodów poprze wstąpienie Sowietów do Ligi.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

80 ——

Z teczki leżącej na biurku wyjęła pełnomocnictwo, a właściwie arkusz grubego papieru z podpisem Kowalskiego. Od tego dokumentu bez treści zależała dalsza akcja, w którą wtajemniczył ją Keith, gdy pociąg zbliżał się do Warszawy.

Arska włożyła trenchcoat, skórzany hełm, rękawice samochodowe i poszła do garażu. Deszcz wzmagał się. Postawiła budę i siadła do kierownicy. Przechodziły ją dreszcze i czuła lekkie zawroty głowy. Prawdopodobnie po prawie bezsennej nocy. Ale istotniejszą przyczyną była emocja przed rozstrzygającą i ostateczną walką.

Zatrzymała się przed biurem pisania na maszynie. Podała maszynistce papier z podpisem Kowalskiego, wyjęła z wewnętrznej kieszeni płaszcza notatkę Keitha i podyktowała kilka zdań. Te kilka zdań miały stanowić o życiu i śmierci. Stąd pojechała dalej. Ustały dreszcze i zawroty głowy.

Potężny szary wóz zawrócił na Trębacką i zatrzymał się przed bankiem Kowalskiego. Do drzwiczek auta podskoczył portjer. Był tak samo ubrany, trzymał w ręce też samą czapkę ze złotym galonem, ale twarz i okazała figura straciły dawny olimpijski spokój i uroczystą powagę. Zdawało się, że lada chwila zacznie wołać do przechodniów:

— Ratunku! Giniemy!

Przechodnie przemykali w pośpiechu. Każdy miał dość własnych trosk. Całe miasto było zagrożone.

Oddział kasowy opustoszał. Przed zakratowanemi okienkami stało kilku mężczyzn, cicho konferujących z urzędnikami. Przygnębienie wisiało w powietrzu. Od czasu do czasu denerwującą ciszę przerywały dzwonki telefonów i suchy klekot maszyny do pisania. Na ścianach ogłoszenia. Obwieszczenia dyrekcji, nawołujące do zachowania spokoju i zapewniające wierzycieli o całkowitem zabezpieczeniu ich należności. Podpisane: doktór Pawelski.

Nelly Arska wyszła czemprędzej z oddziału. Nie mogła oddychać tem powietrzem. Korytarzem snuli się jacyś ludzie; wszyscy mieli zniechęcone i znudzone miny. Gdy wstępowała po schodach na pierwsze piętro, słyszała urywki niespokojnych rozmów, prowadzonych półgłosem.

Weszła do windy. Mała okrągła poczekalnia na czwartem piętrze była zatłoczona niecierpliwie wyczekującymi interesantami. Ciągle przybywali nowi i wszyscy domagali się rozmowy z doktorem Pawelskim. Błądzili po sali we wszystkich kierunkach, natykali się na siebie. Gdy ktoś podniósł się z krzesła, natychmiast zajmował je inny, by po chwili znów się zerwać. Wystarczyło, by dwóch zatrzymało się i coś powiedziało do siebie. Zaraz podchodził trzeci, czwarty, tworzyła się już grupa. Każdy nastawiał ucha, pytali jeden drugiego — Kto? Co? Jak powiedział?.... Znów się rozchodzili. Nastrój był wybitnie paniczny. Przed wejściem do sali konferencyjnej dyrekcji siedział dyżurny urzędnik, notujący nazwiska interesantów i treść ich spraw. Głębokim ukłonem powitał Arską i kazał ją natychmiast zameldować. Woźny wrócił:

— Pan dyrektor prosi szanowną panią!

Twarze obecnych z zawiścią zwróciły się na kobietę przyjętą poza kolejką.

W wielkim dyrektorskim gabinecie w stylu renesansu florenckiego, w którym jeszcze przed dwoma tygodniami Stanisław Kowalski mocno i pewnie trzymał ster banku, siedział teraz Pawelski.

D. c. n.

Sprawa księcia Pszczyńskiego.

Uwagi rządu polskiego dla Rady Ligi.

Na porządku obrad rozpoczynającej się w piątek dnia 7 bm. sesji Rady Ligi Narodów znajduje się kilkanaście petycyj Jana Hochberg von Plessa (księcia Pszczyńskiego) w sprawie zaległości podatkowych, a mianowicie należności skarbu państwa z tytułu podatku dochodowego za okres od 1927 r. do 1931 r. włącznie z ustawowemi odsetkami za zwłokę.

Jak podaje półoficjalna agencja „Iskra", przed kilkoma dniami rząd polski złożył w Genewie uwagi o petycji ks. Pszczyńskiego. Uwagi te zawierają szczegółowe przedstawienie historji powstania zaległości podatkowych, jak i udokumentowane stwierdzenie, iż powstanie tych zaległości wywołane zostało wyłącznie jedną tylko przyczyną: złą wolą księcia wobec skarbu polskiego i zdecydowaną niechęcią wywiązywania się z podstawowego obowiązku obywatelskiego.

Tytułem podatku dochodowego od księcia Pszczyńskiego, skarb państwa winien otrzymać za lata 1928 i 1929— 3.164.376 zł. i za lata 1927—1931 — 3.944.890 zł., łącznie więc — 7.108.267 zł. Do tej sumy dodać należy ustawowe odsetki za zwłokę w wysokości około 3.200.000 zł., co wynosi łącznie blisko 11 milj. zł.

Na pierwszy rzut oka suma ta może wydać się wielką. Należy ją jednak rozpatrywać w skali olbrzymiego majątku i wielkich dochodów ks. Pszczyńskiego. O majątku jego da może wyobrażenie suma 9.171.452 zł. dochodów w 1930 r. wedle jego własnego zeznania, złożonego władzom podatkowym.

Warto również wskazać, że takie przedsiębiorstwa górnośląskie jak Ballestroem, uiściły 5.212.000 zł., sp. akc. „Skarboferm" — 5.300.000 zł., huty „Królewska" i „Laura" — 8.400 tys. zł., Huta Bismarcka — 14.300.000 złotych.

Ks. Pszczyński zastosował walkę z wymiarami podatkowemi jednocześnie na dwóch frontach: do władz skarbowych składa przy każdym wymiarze podatkowym protest przeciw wysokości wymiaru i kieruje (przeważnie drogą telegraficzną) petycje do Ligi Narodów, twierdząc, iż staje się przedmiotem szykan polskich władz skarbowych jako członek mniejszości narodowej na G. Śląsku.

Protesty ks. Pszczyńskiego były skrupulatnie rozpatrywane przez władze skarbowe. Część z nich doszła aż do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Niektóre wymiary podatkowe zostały zmienione. Podatek dochodowy za 1926 r. nawet umorzono, gdyż władze skarbowe doszły do przekonania, iż przedsiębiorstwa księcia dały w tym okresie deficyty. Większa część jednak wymiarów podatkowych została przez wszystkie instancje zatwierdzona.

Tymczasem taktyka pełnomocników ks. Pszczyńskiego polegała na tem, iż różne sposoby spłaty należności podatkowych były przez nich przyjmowane, kiedy jednak zbliżały się terminy płatności — w ostatniej chwili żądano odroczenia terminu, proponując przyjęcie nowego planu spłat.

Rząd polski w uwagach, przesłanych Radzie Ligi Narodów, stwierdza, iż władze polskie nigdy nie odmawiały ułatwienia spłaty długu skarbowego. Jednak nie mogą zgodzić się, by przez zwlekanie z płaceniem i wytaczanie sprawy przed Radę Ligi obywatel polski mógł uzyskać nieprzysługujący innym przywilej zmniejszenia lub umorzenia podatków. Rząd polski nie uważa za stosowne wdawać się w polemikę z petycjami księcia Pszczyńskiego, gdyż jest zdania, iż wykonywanie przez władze skarbowe przepisów prawa podatkowego w stosunku do obywatela, obowiązanego podatki uiścić, nie może być w żadnym razie przedmiotem t. zw. sprawy mniejszościowej na terenie międzynarodowym. Orzeczenie przez prawo powołanych instancyj prawnych — musi być w tym wypadku orzeczeniem jedynie miarodajnem i ostatecznem.

Władze polskie nie czekały uiszczenia przez księcia wszystkich przypadających odeń zaległości podatkowych. Każda rozsądna i poważna propozycja spłaty tych zaległości byłaby przez władze skarbowe przyjęta. W styczniu 1934 r., po ogłoszeniu orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego zgłosił się do władz skarbowych w Katowicach pełnomocnik księcia, oświadczając gotowość wpłacenia na poczet zaległości 600.000 zł. Na wniosek katowickich władz skarbowych Min. skarbu zatwierdziło propozycję. P. Pless ani planu spłat, ani obiecanej gwarancji nie przedstawił. Śląskie władze skarbowe musiały — po czteroletniem oczekiwaniu — przystąpić do egzekucji na ruchomościach ks. Pszczyńskiego, zajmując jednocześnie sumy na jego kontach bankowych.

Wkrótce po zarządzeniu tej egzekucji ks. Pszczyński przyszedł z nową propozycją: wpłaci na poczet zaległości 1.600.000 zł., ale wzamian za to egzekucja zostanie wstrzymana. Tu jednak znów postawił warunek podjęcia rewizji prawomocnych wymiarów podatkowych. Władze skarbowe, przyjmując propozycję wpłaty, odrzuciły warunek ten kategorycznie, wykazując, iż rewizja zatwierdzonych przez wszystkie instancje wymiarów podatkowych jest niemożliwa, prawnie niedopuszczalna, ale — władze chętnie rozpatrzą każdą rozsądną propozycję rozłożenia spłat. Zamiast blisko 11 milj. zł. zaproponował ks. Pszczyński zapłatę 3 milj. Władze skarbowe odpowiedziały, iż propozycji poważnie traktować nie mogą.

Wykonanie egzekucji stało się konieczne ,a jednocześnie Prokuratorja Generalna wystąpiła do sądów z wnioskiem o roztoczenie nad zakładami księcia zarządu przymusowego.

Rząd polski w uwagach dla Rady Ligi stwierdza, że wszyscy inni właściciele wielkich przedsiębiorstw na G. Śląsku, należących również do mniejszości narodowej, wywiązali się z zobowiązań podatkowych, obracających się również w sumach miljonowych. Zła wola księcia podkreślona jest w uwagach rządu polskiego kilkakrotnie.

Zła wola ks. Pszczyńskiego rzuca się w oczy szczególnie w jednej z pozycyj, w której powiada, że jego zatargi podatkowe z władzami skarbowemi poderwały mu kredyt. Rząd polski przedstawia szczegółowo wykaz kredytów, otrzymanych przez księcia w ciągu lat 1929—1933. Otrzymał on w 1929 roku ponad 24 milj. zł. kredytów, w dalszych latach przeciętnie od 29 do 25 milj. zł. rocznie, a w 1933 roku około 24 milj. zł. Olbrzymia część kredytów była przekazywana jego przedsiębiorstwom, położonym w Niemczech. Z 27 milj. zł.. uzyskanych dla polskich przedsiębiorstw w 1931 r. przekazał książę do przedsiębiorstw niemieckich 14 miljonów zł., z 25.6 milj. uzyskanych w 1932 r. dla przedsiębiorstw polskich — przekazał do Niemiec 16.6 milj. zł., a z 23.9 milj. zł. uzyskanych w 1933 r. — przekazał do Niemiec ponad 16.6 milj. zł.

Rząd polski stwierdza, że wszystkie poczynania władz skarbowych wobec ks. Pszczyńskiego pozostawały w ramach obowiązujących w Polsce postanowień prawnych. Cierpliwość i dobra wola okazana przez władze skarbowe w stosunku do księcia nie upoważnia jednak i upoważniać nie może do wyłamywania się z obowiązków, którym podlega narówni z każdym innym obywatelem Rzeczypospolitej.

Sprawa ks. Pszczyńskiego jest wyłącznie sprawą podatkową i w żadnym wypadku nie może być wiązana z jakiemikolwiek postanowieniami o ochronie praw mniejszości narodowych. Z zobowiązań tych wynika obrona praw, a w żadnym razie stwarzanie przywilejów.



KONGRES NARODOWO-SOCJALISTYCZNY W NORYMBERDZE.
Hitler odczytuje orędzie.

CHŁOPI — KOMUNIŚCI.

Akcja wywrotowa na wsi

Przed kilku dniami odbył się w Lublinie wielki proces **przeciwko 24 komunistom.** Większa część oskarżonych, bo **aż 16, to włościanie z pow. Puławskiego,** nadto 7 żydów i jeden student z Warszawy.

Niewątpliwie w opinji polskiej fakt, iż **taka masa włościan stanęła przed sądem za przestępczą działalność komunistyczną, wywołać musiał zdziwienie.** Wiadomo przecież, że chłop polski okazał się na zarazę komunistyczną mocno odporny, że komunizm nie zdołał przełamać religijności, głębokiego przywiązania do tradycji i mocno ugruntowanego poczucia prawa własności w duszy naszego włościanina. Jakże się tedy dzieje, że właśnie w jednym z powiatów i to nie najbiedniejszym, powiecie Puławskim kwitnie komunizm wśród włościaństwa?

Tłumaczy nam zagadkę tę lubelski korespondent „Gazety Warszawskiej", który stwierdza, że **powiat Puławski jest bodaj jedynym w Rzeczypospolitej powiatem, posiadającym znaczny odsetek komunistów na wsi** i to właśnie wśród zamożniejszych gospodarzy. Kto tam szerzy komunistyczną zarazę?

„Tereny opanowane częściowo przez komunę — pisze wspomniany korespondent — leżą dookoła osad-miasteczek, w których **żydzi stanowią minimum chyba 80% ludności.** Żydostwo to, stłoczone w sposób niebywały w ilościach nadmiernych w tych niewielkich osadach, **stanowi zbiorowisko sproletaryzowanych do ostateczności handlarzy i rzemieślników,** zarażające od lat całą okolicę miazmatami swojego rozkładu. Kto zna takie miasteczka żydowskie, ten wie, że **młodzież żydowska w takich miejscowościach jest skomunizowana** zupełnie i że właśnie ta młodzież jest rozsadnikiem komunizmu na bliższe i dalsze okolice.

„Drugim czynnikiem jest dominujące dawniej i sięgająca czasów przedwojennych rola „Wyzwolenia" dawniej „Zarania", które potrafiło w dużą część chłopów wpoić i wkorzenić skrajne poglądy klasowe i obudzić w nich pragnienie **zupełnej odrębności od reszty społeczeństwa i samodzielności politycznej.** Propaganda pp. Malinowskich prowadzona od lat, stek nonsensów, które wlewano w ciemne głowy — wszystko to przygotowało doskonale grunt dla okoniowców, Stronnictwa Chłopskiego i wreszcie Niezależnej Partji Chłopskiej i komuny, **jak również i różnych sekt, które znajdują tu miejscami grunt podatny,** a idą zwykle w parze z polityczną akcją wywrotową.

„Trzecim czynnikiem, działającym obecnie, jest występująca właśnie w zamożniejszych wsiach **sprawa marnowania się młodzieży.** W niektórych aż roi się od chłopców, których rodzice zaczęli posyłać do szkół, a gdy przyszedł kryzys — **wycofać musieli z czwartej czy szóstej klasy gimnazjum.** Siedzą oni dziś na wsi, niedouczeni, zmarnowani życiowo, bo **niezdolni już do ciężkiej pracy na roli, a z wykształceniem, jakie posiadają niezdolni też do stworzenia sobie innego życia.** Często bardzo obserwuje się, że oni właśnie, ci zmarnowani, stają się działaczami komunistycznymi".

Z DNIA

DWÓCH DĄBROWSKICH.

Ukazał się pierwszy numer „Gazety Artystów", tygodnika, który, nie będąc organem Legjonu Młodych, jest wydawnictwem Legjonu Młodych.

W numerze tym znajdujemy zjadliwą charakterystykę współczesnego Krakowa, z której cytujemy następujący ustęp:

„Pałac Prasy: stragan o historycznem nazwisku, „nic zadarmo; za pieniądze — wszystko". Niejasne sławy, podrutowane cnoty, wybrakowane aureole, kontrrewolucyjne ruble, starokawalerskie krople mleka w coniedzielnych spektaklach. Hurtownia zbrodni na najbliższy sezon, najgrubszy w Polsce portfel akcji dramatycznych procesów — i to wszystko tylko trzy litery, a już każdy domyśla się reszty. Wkońcu jednak przechytrzono. Zapominając o smoku, wystawiono na sprzedaż Wawel i teraz zobaczycie czem kto wojuje, tem go się dobija.

Długie lata czekaliśmy na jakąś zmianę, lub choćby echo przemian, zachodzących dokoła. Ale gdzietam! Paryż... nowinkarstwo, my — uczciwi ludzie. Berlin: germański but i buta. Moskwa: ludożerstwo. Warszawa — duch Wschodu. A Polska? O, Polska to wielka rzecz. To świetny interes, to marsz Dąbrowskiego... Marjana, to ogłupianie, szkalowanie, to... ale zresztą, czy nie za dużo słów zbyt czystych w stosunku do rzeczywistości!"

Na innej kolumnie tego samego tygodnika znajdujemy następujący czterowiersz:

Dwóch było w Polsce Dąbrowskich,
a jeden z nich sławny generał
Generał ojczyzny swej bronił,
redaktor ojczyznę nabierał

MIGAWKI.

U chiromantki

Dziennikarze są ludźmi ciekawymi i pragną bliżej zapoznać się z najrozmaitszemi dziedzinami życia. Postanowiłem więc udać się z wizytą do chiromantki, aby następnie zdać ze swej wizyty sprawę wobec czytelników, a przedewszystkiem bodaj wobec czytelniczek.

W poczekalni zastaję dość liczne towarzystwo. Siedzi tam mianowicie jakaś otyła dama z pieskiem równie korpulentnym, dwie młode panienki - podlotki oraz dziewczyna, wyglądająca na służącą. Gdy wchodzę, panienki odwracają wstydliwie główki, a dama z pieskiem nerwowo zaczyna bębnić palcami po torebce, którą trzyma na kolanach.

Czekam i czekam. Wkońcu przychodzi i na mnie kolej. W małym pokoiku, przy stole, siedzi kobieta, wspierająca głowę o tułów przy pomocy czterech podbródków i pięknie pofałdowanej szyi. Dama nadstawia rękę, w której wstydliwie ginie moja złotówka. Opłata uiszczona. Ludzki automat zaczyna teraz działać.

— Proszę siadać. Proszę o prawą dłoń. Obejrzymy linję życia i linję miłości... Tak, wszystko jest wspaniale... Linja rozwidla się aż do...

Przerywam ten potok słów:

— Pragnę się dowiedzieć czegoś o pani i jej zawodzie. Z jakich sfer rekrutują się pani klienci?

Dama spogląda na mnie podejrzliwie. Bierze mnie najwidoczniej za agenta policji. Lecz gdy oświadczam, że jestem dziennikarzem, niepokój jej mija szybko. Pragnie tylko zachować ścisłe incognito.

— Mylą się ci, którzy myślą, że klientelą jasnowidza są przeważnie ludzie prości. Np. do mnie przychodzą damy z najlepszego towarzystwa i często osoby bardzo wykształcone.

— W jakich sprawach zwracają się najczęściej do pani tego rodzaju damy?

— Przeważnie chodzi o sprawy miłosne i kradzieże domowe.

— A czy często udaje się pani rozwikłać zagadki kryminalne i problemy miłosne?

Chiromantka uśmiecha się dyskretnie:

— To właśnie stanowi tajemnicę mego powodzenia. Niedawno np. moje trafne uwagi doprowadziły do głośnego rozwodu... Mogę pana przytem zapewnić, że w praktyce mojej niema żadnego oszustwa. Jestem zresztą uczenicą fakirów hinduskich, studjowałam kabałę oraz astrologję prócz tego chiromancję pod kierunkiem...

Mam dość tych wyliczań. Zresztą automat ludzki mówi z coraz większą niechęcią. Widocznie czarodziejskie działanie złotówki ustaje. Ażeby ożywić wróżkę trzeba zaryzykować dalszą wpłatę, ale to się nie kalkuluje...

I na krzywdach i brudnych schodach mijam dwie rozgorączkowane dziewczyny. Do uszu moich dochodzi urywek ich rozmowy:

— A ja ci przecież jeszcze wczoraj mówiłam, że to Karolka odbiła mi Antośka. Nie chciałaś wierzyć, a teraz już masz czarno na białem...

Różnemi zaiste drogami kroczy naiwność ludzka.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT KAMERALNY W RADJO.

Dnia 8 bm. o godz. 17 wystąpią przed mikrofonem warszawskim nasi słynni artyści znakomita skrzypaczka Eugenja Umińska i stale w Paryżu przebywający pianista Zygmunt Dygat. Program obejmuje sonaty Beethovena nr. 7 e-moll i Schumanna sonatę a-moll.

LONDYŃSKI SAVOY W RADJO.

Na zakończenie tygodnia, w sobotę 8 bm. o godz. 23.35 nada Warszawa płyty najlepszej orkiestry tanecznej świata pod względem technicznym, rytmicznym i instrumentalnym niedoścignionej, mianowicie orkiestry Savoy-hotelu w Londyne.

PIĄTEK 7 WRZEŚNIA.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.47 Transmisja z lotniska w Mokotowie startu samolotów turystycznych, biorących udział w zawodach lotniczych. 7.00 Gimnastyka. 7.10 Muzyka z płyt. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.45 D. c. transmisji z lotniska w Mokotowie. 8,00 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,10 Ulubione melodje operetkowe (płyty). 12,45 Pogadankę pt. „Rola kobiet w pracy Polskiego Czerwonego Krzyża" wygł. p. M. Ulrichsowa. 13,05 Muzyka popularna. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. jazzowej Arkadi Flato i Edmund Płoński (śpiew). 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 17,15 Koncert solistów. Wykonawcy: Włodzimiera Jarochowska — śpiew i Zygmunt Schatz (skrzypce). 17,50 Wiadomości bieżące. 18,00 Adolf Fierla wygł. odczyt pt. „Wybitni mężowie Śląska Cieszyńskiego". 18,15 „Od Bosforu do Szanghaju" koncert zespołu mandolinistów „Hejnał" 19,00 Muzyka lekka. 19,20 „Na marginesie prób technicznych" (turniej lotniczy) wygł. inż. Leopold Kwaśniak. 19,30 Wyjątki z filmów dźwiękowych (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Prelekcja muzyczna prof. Romana Chojnackiego. Koncert symfoniczny złożony z utworów Zygmunta Noskowskiego. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego i Maryla Karwowska — śpiew z tow. orkiestry. 22.30 Szkic literacki Wacława Rogowicza pt. „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste". 22.50 Koncert reklamowy. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

P.P.S. i KOMUNIŚCI.

Propozycje utworzenia wspólnego frontu.

Od pewnego czasu do organizacyj PPS w Zagłębiu zwracają się komuniści z propozycjami zawarcia układu do prowadzenia wspólnej akcji czy to w sprawach ewentualnych strajków, czy w stosunku do zagadnienia ubezpieczeń społecznych, czy wreszcie w walce o utrzymanie obecnych płac w przemyśle.

Wtej materji zwrócili się komuniści do socjalistycznych związków zawodowych, tu jednak spotkali się z odpowiedzią, że związki są organizacjami bezpartyjnemi i że może do nich wstąpić każdy robotnik, zatem o zawieraniu jakowegoś porozumienia między związkami a organizacją polityczną komunistów nie może być mowy.

Wobec tego komuniści starali się zbliżyć do politycznych organizacyj miejscowej PPS, te jednak, rzecz prosta, nie mogą nic przedsięwziąć bez odpowiednich dyrektyw władz partyjnych w Warszawie.

Notujemy te wydarzenia z życia politycznego w Zagłębiu z tą świadomością, że ochota komunistów do zawarcia kompromisu z pepeesowcami nie jest tylko specjalnością odcinka zagłębiowskiego, lecz że jest to akcja, zakrojona na szeroką skalę, obejmująca nietylko zresztą Polskę, ale i inne państwa zachodniej Europy. Rozkaz dążenia do ugody z tak zwanymi przez komunistów socjalfaszystami wyszedł niewątpliwie z Moskwy. Sowiety, zagrożone od Wschodu przez Japonję, starają się wszelkiemi sposobami zabezpieczyć sobie tyły od zachodu przez wzmocnienie frontu marksistowskiego i rozszerzenie wpływów swych zwolenników. Komuniści tedy gotowi są iść na wszelkie kompromisy. Głośne jest wszakże porozumienie się komunistów francuskich z partją Bluma. Jeżeli chodzi o Polskę, to u nas PPS narazie trzyma się jeszcze w rezerwie. Co jednak będzie dalej niewiadomo.

Jak dalece Moskwa rezygnuje z czystości linji komunistycznej dowodzi sensacyjna wiadomość, która w tych dniach nadeszła z Sowietów i która szeroko jest komentowana wśród zagłębiowskich komunistów. Oto okazuje się, że poseł komunistyczny z Zagłębia, Żarski, który skazany był w Polsce na więzienie, a następnie przy wymianie więźniów dostał się do Sowietów, obecnie został tam aresztowany. Żarski uchodził za nieugiętego komunistę i według wszelkiego prawdopodobieństwa został aresztowany za niepodporządkowanie się nakazom partji, której po tamtej stronie kordonu zarzucał kompromis z ustrojem kapitalistycznym.

Wiadomość o aresztowaniu Żarskiego w Sowietach wywołała wśród miejscowych komunistów poruszenie i najróżnorodniejsze domysły.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

7 Piątek	Dziś † Jana M. Jutro Narodzenie NMP. Wschód słońca 5 m. 07 Zachód „ 18 m. 16

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Csibi".
PALACE: „Kobiety w jego życiu".
EDEN: „Przygoda o północy".

× **PRYMICJE W CZELADZI.** W nadchodzącą niedzielę w kościele parafjalnym w Czeladzi odbędą się prymicje ks. R. Miodyńskiego, czeladzianina, który studja duchowne ukończył w Łodzi.

× **TOGI W SĄDACH GRODZKICH.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości, z dniem 4 b.m. wprowadzony został we wszystkich sądach grodzkich przymus występowania adwokatów w togach.

× **ZWIĄZEK REZERWISTÓW, KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że w sobotę 8 b.m. o godz. 19 odbędzie się zbiórka na placu P.K.U. Sosnowiec, celem rozpoczęcia prób do POS. Obecność wszystkich konieczna.

OFIARY.

NA POWODZIAN złożone w naszej Administracji:

Urzędnicy f-my Kraupe zł. 57,35 (pięćdziesiąt siedem 35 groszy).

Zamiast wieńca na grób Św. P. Inż. Wincentego Pauli składają na powodzian zł. 5 — Gurcmanowie.

Teatr miejski w Sosnowcu

W niedzielę dnia 9 września r.b. o godz. 20 m. 15 na inaugurację sezonu dana będzie sztuka Z. Nałkowskiej w 3-ch aktach p. t. „DZIEŃ JEGO POWROTU", która obiegła całą Polskę, oraz grana była w Londynie, Zagrzebiu i Pradze, ciesząc się na wszystkich tych scenach ogromnem powodzeniem. Niezwykle ciekawa treść, żywa akcja, piękny literacki język, oraz oryginalnie ujęty problem zbrodni, składają się na całość, godną członka akademji literatury polskiej. W premjerze wystąpią w popisowych rolach panie: B. Gerson i Z. Grzymalanka, oraz panowie: Balcerzak, Rokossowski i Sawicki. Jak widać z prób, zespół ten da publiczności sosnowieckiej, koncert gry kameralnej, opartej na wnikliwem ujęciu ról i umiejętnem operowaniu subtelnościami psychologicznemi.

Reżyserja i oprawa sceniczna spoczywa w rękach dyr. J. Gołaszewskiego.

PIELGRZYMKA

Z POGONI I NOWEGO SIELCA NA JASNĄ GÓRĘ.

Akcja katolicka parafji św. Tomasza na Pogoni w Sosnowcu i parafji Nowy Sielec organizuje jubileuszową pielgrzymkę na Jasną Górę.

Wyjazd z Sosnowca 15 b.m., t.j. od nadchodzącej soboty za tydzień. Powrót z Jasnej Góry 16 b.m., t. zn. w niedzielę wieczorem.

Wierni proszeni są o liczne zapisywanie się w kancelarjach swoich parafij w godzinach popołudniowych.

Godzina odjazdu ogłoszona będzie później.

Przy zapisach należy wpłacić 4 zł. 50 gr. od osoby na koszta przejazdu.

Zapisy przyjmowane będą tylko do poniedziałku 10 b.m.

Na Challenge w Katowicach!

WYCIECZKA L.O.P.P.

Zarząd obwodu powiatowego LOPP. w Będzinie podaje do publicznej wiadomości, że przyjmuje zapisy na wycieczkę na lotnisko w Katowicach na dzień 14 września r.b.

Zapisy są przyjmowane w biurze obwodu powiatowego LOPP. w Będzinie, Sączewska 17, pokój nr. 15, tel. 6-76 od godz. 9 do 15 i od 17 do 19.

Zbiórka biorących udział w wycieczce do Katowice w halu dworca osobowego godz. 5 min. 30 dnia 14 b.m.

Ceny biletów: zł. 5 — miejsca siedzące, zł. — 2 miejsca stojące I — przed budynkiem portu lotn., zł. 0.50 miejsca stojące II — na wale za hangarem Aer. Śl., zł. — 0.20 miejsca stojące II — dla młodzieży szkolnej, żołnierzy i bezrobotnych za okazaniem legitymacji.

Dla członków Aeroklubu Śląskiego, LOPP. i kół szybowcowych — 50% zniżki za okazaniem ważnej legitymacji na miejsca 1, 2 i 3.

Dodatkowe wybory

W CZELADZI.

Władze zarządziły uzupełniające wybory do Rady miejskiej w Czeladzi, z okręgu Piaski, gdzie na listę komunistów przypadły 2 mandaty, a na liście wskutek unieważnienia, figurował tylko jeden kandydat kobieta.

Rozpoczęcie roku

HARCERSKIEGO.

Minęły wakacje. Praca w drużynach rozpoczyna się nanowo. Izby harcerskie, które podczas wakacji świeciły pustkami, dziś poczynają się ożywiać. Wszędzie beztroski humor harcerski. Zaczyna się praca.

Oficjalne otwarcie roku harcerskiego nastąpi dnia 16 b.m., wespół z harcerkami, uroczystem nabożeństwem. Po nabożeństwie odbędzie się defilada i wyścigi kajakowe „dwójek" na Czarnej Przemszy. Trasa będzie wynosić 2300 m. Start i meta na placu Schona na Środuli. Po zawodach i rozdaniu nagród, odbędzie się herbatka starszoharcerska, harcerek i harcerzy hufca sosnowieckiego. Będzie tam omawiany zlot w Spale i współpraca harcerek z harcerzami. Zaś w dniach 8 i 9 bm. odbędzie się wycieczka sprawnościowa hufca męskiego na Skałkę. W dalszym programie jesiennych prac hufca, są przewidywane zawody strzeleckie i zawody w koszykówkę i siatkówkę.

Z powyższego wynika, że jesień na terenie hufca przejdzie pracowicie.

× **PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.** W dniu 10 października r.b. wyjedzie z Polski ostatnia w tym roku pielgrzymka do Ziemi Świętej organizowana przez Ligę katolicką w Katowicach. Pielgrzymi drogę morską z Constanzy do Jaffy odbędą pod polską banderą i na polskim okręcie „Polonia" — Polskiego transatlantyckiego Tow. Linja Gdynia Ameryka. Po wylądowaniu w Jaffie pielgrzymi przewiezieni będą luksusowemi autobusami do Jerozolimy, miasta leżącego na 800 metrowej wyżynie, a posiadającego moc pamiątek drogich sercu każdego chrześcjanina; następnie zwiedzają w Jerozolimie Wieczornik, miejsce gdzie był ustanowiony jeden z najważniejszych Sakramentów chrześcjańskich, szereg kościołów oraz pielgrzymi wchodzą uroczyście w procesji do Bazyliki Grobu Pańskiego. Odbywają również pochód w procesji Drogą Krzyżową, zwiedzają kaplicę Biczowania i Skazania Pana Jezusa na śmierć i wiele innych pamiątek. Program przewiduje odwiedzenie Jerycha, Jordanu i Morza Martwego, Getsemanji i Betanji, Nazaretu, Góry Oliwnej, Tyberjady i Kany Galilejskiej. Pielgrzymka ta ze względu na swój ciekawy program pielgrzymkowy, jak również na kierownictwo duchowne, które zechciał objąć J. E. ks. biskup Niemira — budzi wielkie zainteresowanie. Pozatem uczestnicy pielgrzymki będą mieli możność zwiedzić kraj wiecznego słońca — Egipt, stolicę Grecji — Ateny i starożytne Bizancjum. Wszystkich informacji udziela Liga katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58 i biuro „Francopol" Warszawa, ul. Mazowiecka 9.

Okres świadczeń

DLA RODZIN UBEZPIECZONYCH.

Ministerstwo opieki społecznej wydało [illegible] zasadnicze wyjaśnienia interpretujące przepisy o ubezpieczeniach. Wobec wątpliwości jakie nasuwa obliczanie okresu świadczeń, przysługujących członkom rodzin ubezpiecz., Ministerstwo stwierdza, że w myśl ustawy o ubezp. społecznem tej kategorji ubezpieczonych przysługuje prawo do świadczeń w okresie 13 tygodni w każdym roku kalendarzowym bez względu na to, czy w roku poprzednim wyczerpał lub nie należne mu 13 tygodni oraz bez względu na to, w jakim okresie roku korzystali ze świadczeń ubezpieczalni. Jeżeli zatem początek roku kalendarzowego przypada w czasie korzystania członka rodziny z pomocy leczniczej Ubezpieczalni, to może on korzystać nadal z tej pomocy aż do wyczerpania nowego 13-tygodniowego okresu, przypadającego na nowy rok kalendarzowy. Nie wolno natomiast przedłużać tego okresu przez dodanie tygodni, niewykorzystanych w poprzednim roku.

Tajemnicza śmierć

STUDENTA Z MACZEK.

Jak donieśliśmy już, w dniu 29 ub. m. w Czarnym Stawie w Zakopanem znaleziono zwłoki 18-letniego Józefa Todora, studenta, syna zwrotniczego z Maczek.

Na szyi topielca znajdował się sznur, zaś w kieszeniach ubrania kilka ciężkich kamieni.

Okoliczności, w jakich znaleziono we wodzie zwłoki, nasunęły podejrzenia co do przyczyny śmierci tak, że policja przeprowadza dochodzenia, odnosząc się do miejsca stałego zamieszkania denata.

Przed dwoma dniami odbyła się sekcja, która ustaliła, iż powodem śmierci było utopienie.

Policja odkryła ostatnio nowe ślady, wskazujące, że denat poprzedzającą noc od dnia utopienia się, spędził w towarzystwie jakiegoś młodego człowieka w stacem schronisku przy Morskiem Oku. Rano, gdy wychodzili razem ze schroniska, młody a nieznany bliżej człowiek zażądał od gospodyni sznura. Sznur ten następnie rozpoznała gospodyni po okazaniu jej przez policję.

Najbliższe dnie dochodzeń policyjnych przyniosą zapewne wyświetlenie tajemniczych okoliczności, towarzyszących śmierci studenta w Czarnym Stawie.

× LEKCJE ŚPIEWU CHÓRU MIESZANEGO W TOW. MUZYCZNEM w Dąbrowie rozpoczynają się z dniem 7 bm. o godz. 20. Lekcje chóru mieszanego odbywają się we wtorki i piątki — każdorazowo o godz. 20 — w lokalu Resursy przy ul. 3 Maja 19. Tamże przyjmuje się wpisy nowych członków. Zarząd wzywa wszystkich członków czynnych — o regularne i punktualne przychodzenie na lekcje.

× PODRĘCZNIKI DLA NAJBIEDNIEJSZYCH. Na podstawie osiągniętego porozumienia, między Związkiem nauczycielstwa polskiego a Związkiem księgarzy polskich Zagłębia Dąbrowskiego wszystkie księgarnie zagłębiowskie w zrozumieniu trudnej sytuacji rodziców, i celem złagodzenia potrzeb w zakresie dostarczenia podręczników szkolnych, ofiarowały 50 kompletów podręczników do dyspozycji Związku nauczycielstwa polskiego dla rozdania ich najbiedniejszym dzieciom. Podręczniki powyższe, zgodnie z życzeniem pp. księgarzy, rozdzielono w ten sposób, że szkołom w Sosnowcu przydzielono 25 kompletów, w Będzinie 12 kompletów, w Dąbrowie 12 kompl. i w Czeladzi 12 kompl. Biorąc pod uwagę dotychczasową akcję pp. księgarzy, na rzecz budowy szkół powszechnych, przyznać trzeba, iż zrozumienie i ofiarność sfer księgarskich Zagłębia zasługuje na pełne uznanie społeczeństwa.

× KOMISARJAT CZELADZKI za przekroczenie przepisów drogowych ukarał 119 osób.

× UKRADŁ... BRZYTWĘ. P. Jadwigę Serwińską w Czeladzi, Reymonta 43 odwiedził złodziej, który prócz 48 zł. oraz zegarka skradł również brzytwę. Widocznie nie miał się czem golić.

× POKĄTNY DORADCA. Policja czeladzka pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Jana Kowmackiego, właściciela biura przepisywania maszynowego za pisanie próśb i podań, oraz udzielanie porad, na co nie posiada zezwolenia władz.

× MAŁOLETNI ZŁODZIEJ. Do przechodzącej onegdaj około godziny 10 wieczorem ulicą Kowalską w Sosnowcu Heleny Ferens (Kowalska 12) podbiegł w pewnej chwili jakiś chłopiec w wieku około 13 lat i niespodziewanie wyrwał jej z ręki torebkę, poczem zbiegł. W torebce znajdowały się różne drobiazgi oraz 17 zł. gotówką. Zawiadomiona o kradzieży policja zajęła się odszukaniem młodocianego złodzieja.

× KRADZIEŻ ROWERU. Z magazynu przy ulicy 1 Maja 25 w Sosnowcu skradziono Czesławowi Słypie rower.



Lecimy do Warszawy.

Szczegóły nowego rozkładu lotów.

Zgodnie z nowym rozkładem lotów na polskich linjach lotniczych, samoloty odlatują z Warszawy codziennie nie wyłączając niedziel, do Gdyni o godz. 14.30, do Poznania i Berlina o godz. 9.10, do Krakowa o godz. 8.45, do Lwowa o godz. 8 i do Katowic o godz. 13.45. W poniedziałki, środy i piątki samoloty odlatują z Warszawy do Pragi, Norymbergi, Strasburga i Paryża o godz. 7, z Warszawy do Wilna, Rygi i Tallina o godz. 7 (tylko do 15 października), ze Lwowa do Czerniowiec i Bukaresztu o godz. 10.45, z Wiednia do Brna i Krakowa o godz. 9 i z Salonik do Sofji i Bukaresztu o godz. 12.30. We wtorki, czwartki i soboty odlatują samoloty z Krakowa do Brna i Wiednia o g. 11, z Paryża do Pragi, Norymbergi, Strasburga i Warszawy o godz. 7, z Bukaresztu do Czerniowiec i Lwowa o godz. 8, z Salonik do Sofji i Bukaresztu o godz. 12.30, oraz z Tallina do Rygi, Wilna i Warszawy o godz. 10.20 (do 15 października).

W kierunku Warszawy odlatują samoloty codziennie z Gdańska (Gdyni) o godz. 8.30, z Krakowa o 12.35, z Katowic o godz. 8.30, ze Lwowa o godz. 12.30 i z Berlina o godz. 13.35.

W ten sposób w okresie jesiennym od 1 września do 31 października utrzymywana jest komunikacja na linjach Warszawa — Poznań — Berlin, Warszawa — Gdańsk (Gdynia), Warszawa — Katowice, Warszawa— Kraków — Brno — Wiedeń, Warszawa — Praga — Norymberga — Strasburg — Paryż, Warszawa — Lwów— Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki, oraz Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin.

Sytuacja w przemyśle

Zagłębia Dąbrowskiego

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego nie uległa w ub. tygodniu nagłość poważniejszym zmianom. Zanotowano nieznaczne polepszenie.

W przemyśle węglowym pewną poprawę wykazało Grodzieckie Tow. kopalń węgla, które zwiększyło dni pracy w tygodniu z trzech do sześciu.

Zakłady Modrzejowskie przyjęły do hut Milowice i Katarzyna w Sosnowcu 50 robotników; zakłady Zieleniewskiego w Dąbrowie przyjęły 10 robotników.

Natomiast zakłady Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu zredukowały 21 robotników.

Strajk na kopalni Karol

Robotnicy nie chcą dopuścić do zatopienia.

Już od dłuższego czasu krążyły pogłoski o mającem nastąpić wymówieniu wszystkim robotnikom na kopalni „Karol“, a to w związku z likwidacją tej kopalni. Na ostatniej konferencji w inspektoracie pracy, właściciel tej kopalni p. Rechnic cofnął wymówienie i zdawało się, że kopalnia prowadzoną będzie nadal. Tymczasem okazało się, iż zamiar likwidacji kopalni ze strony właściciela istniał nadal i oto likwidacja kopalni nastąpić miała w najbliższej przyszłości.

Robotnicy kopalni „Karol“ dowiedziawszy się o zamiarach p. Rechnica zastrajkowali w dniu wczorajszym, przyczem 67 pozostało na dole, a 37 na powierzchni nie opuszczając terenu kopalni. Dążeniem robotników jest zainteresować sprawą kopalni „Karol“ sfery rządowe, aby obronić kopalnię przed likwidacją, a temsamem uratować siebie od bezrobocia.

Karkołomna wędrówka złodziei

do mieszkania jubilera.

Wczoraj około godziny 4 nad ranem dokonano zuchwałego włamania do mieszkania właściciela składu jubilerskiego w Sosnowcu, Maksa Goldkorna.

P. Goldkorn zajmuje jedno z mieszkań na II piętrze przy ulicy Małachowskiego 4. Trzej złodzieje z Sosnowca, przypuszczając, że Goldkorn przechowuje w mieszkaniu cenne przedmioty postanowili złożyć mu wizytę.

Plan włamania opracowany był z wielką dokładnością, a przytem niepozbawiony wielkiego ryzyka. Dwaj złodziej dostali się na dach domu, gdzie umocowali linkę i po niej opuścili się na balkon mieszkania Goldkorna, znajdujący się od ulicy.

Po otwarciu drzwi balkonu wytrychem złodzieje dostali się do mieszkania. Ponieważ byli oni bez obuwia i zachowywali się bardzo cicho, w krótkim czasie spakowali co cenniejsze przedmioty w postaci biżuterji, zastawy stołowej i garderoby do kilku walizek.

Trzeci złodziej stał na straży w sieni, przyczem brama na ulicę otwarta była już poprzednio, aby objuczeni łupem mogli spokojnie ulotnić się. Stojącemu na straży złodziejowi kompani jego podali znaczną ilość noży, łyżek i t.p., któremi wyładował wszystkie swe kieszenie.

Po spakowaniu łupów złodzieje pozostawili na środku jednego z pokoi kał, poczem zamierzali ulotnić się. Wskutek nieostrożności upuścili na podłogę jakiś przedmiot, co spowodowało obudzenie się właściciela mieszkania.

Goldkorn, ujrzawszy nieznajomych mężczyzn w mieszkaniu, zerwał się na równe nogi i podniósł wielki krzyk.

Spłoszeni złodzieje rzucili się do ucieczki, porzucając po drodze skradzione łupy.

Gdy złodzieje znaleźli się już na ulicy, spostrzegli ich dwaj wartownicy Tow. ochrony mienia i poczęli ich ścigać. Do pościgu za złodziejami przyłączyli się również i policjanci.

Dwaj złodzieje będący boso zdołali zbiec, natomiast trzeci, będący w butach, po strzałach wartownika zatrzymał się i został ujęty.

Jak się okazało był to znany złodziej Józef Wosik z Będzina, wypuszczony na wolność zaledwie przed dwoma dniami. Był on bowiem ujęty w Szopienicach podczas obławy, dokonanej po kradzieży u Wodzisława, gdy zaopatrzony w narzędzia szedł na wyprawę. Wosik w swoim czasie okradał automaty telefoniczne w Zagłębiu. W kieszeniach ubrania Wosika znaleziono różne przedmioty, będące własnością Goldkorna.

Ujętego złodzieja odprowadzono do komisarjatu, za zbiegłymi zaś zarządzono poszukiwania.

Okradziony Goldkorn w pierwszej chwili nie poznał swych rzeczy, oddanych mu przez policję i dopiero po bliższem obejrzeniu ich stwierdził, że są jego własnością.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZAJŚCIA W OBRĘBIE KOPALNI.

W maju ub. roku na terenie kopalni „Flora“ w Gołonogu doszło do groźnych rozruchów, które tylko dzięki szybkiej interwencji policji, nie pociągnęły za sobą żadnych poważniejszych następstw.

Przed komitetem niesienia pomocy bezrobotnym już od rana zebrał się tłum ludzi, którzy zaczęli się domagać podwyższenia im porcyj mąki i kaszy. Ponieważ żądania te nie zostały uwzględnione, tłum zaczął się burzyć i wznosić groźne okrzyki. Kiedy na miejsce zajścia przybyła policja i zaczęła ludzi rozpędzać pałkami, tłum przybrał groźną postawę, a następnie obrzucił policjantów kamieniami. Najbardziej jednak agresywną okazała się 25-letnia Anastazja Legenzowa z Gołonoga, która, gdy ją siłą usunięto z obrębu kopalni, zaczęła podburzać bezrobotnych, a następnie porwała z ziemi kamień i uderzyła nim w głowę przodownika policji, Władysława Wcisło.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie oskarżona Legenzowa do winy się przyznała i tłumaczyła tem, że sprowokowana została przez Władysława Wcisło, który ją uderzył pałką w twarz i plecy.

Sąd, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonej, oraz jej zdenerwowanie, skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 2.

KREWKI SZWAGIER.

Pomiędzy Eleonorą Czechowską, a mężem jej siostry, 30-letnim Władysławem Grendą z Dańdówki doszło kiedyś na tle sporu o ziemię do gorszącej awantury, która wkrótce zamieniła się w bójkę, w czasie której Grenda tak pobił swą szwagierkę, że zmuszona była się udać do lekarza. I choć na rozprawie, jaka się przeciwko niemu odbyła w Sądzie grodzkim w Sosnowcu, Grenda do winy się nie przyznał, sąd opierając się na zeznaniach naocznych świadków zajścia, jak również poszkodowanej, skazał krewkiego szwagierka na tydzień aresztu.

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA PRZYWŁASZCZENIE 50 ZŁ.

W Sądzie grodzkim w Czeladzi stanęli jako oskarżeni o przywłaszczenie 50 zł. małżonkowie Marja i Jan Nagodowie z Wojkowic Komornych. Kupili oni prosię za 16 zł. od handlarza Jana Serwińskiego z Grodźca, płacąc mu banknotem 50 zł. Roztargniony handlarz wydał resztę, lecz zapomniał wziąć swoich 50 zł., które Nagodowie schowali do kieszeni. Upominającego się za chwilę handlarza zwymyślali. Sąd w Czeladzi skazał ich za to po pół roku więzienia.

NARZECZONY.

— No i co, jesteś zadowolony z tej swojej narzeczonej?

— Owszem, nie powiem, tylko, że ja jej nigdy nie widziałem w trzeźwym stanie.

— A co, tak się baba często upaja?

— Ona nie, tylko ja!

NA WSZYSTKO JEST PORA.

Pacjent: — Panie doktorze, czy to jakaś groźna choroba?

Lekarz: — Nie wiem. To się zobaczy po sekcji zwłok.

SPORT.

INTERESUJĄCE ZAWODY PIŁKARSKIE W ZAWIERCIU.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 9 b.m. w Zawierciu odbędzie się b. ciekawe spotkanie piłkarskie między K. S. Warta z Zawiercia a K.S. Korona z Radomska. Wynik spotkania tego zadecyduje, czy doskonały w swoim czasie zespół Warty, b. mistrz woj. Kieleckiego utrzyma się w kl. A.

Warta, doceniając wynik tego meczu wystepuje w pełnym składzie: Kolano, Duda, Kołodziejski, Kwiatkowski, Szneller, Hajdasiński, Domagała, Liberski, Ślimak, Wójcik, Pakuła, Kurzak. Również i goście przyjeżdżają w silnym składzie, wzmocnionym b. graczami ligowymi Cracovii i Polonji.

Zapowiedź zawodów tych wywołała zrozumiałe zainteresowanie, to też spodziewać się należy, że zgromadzą one na boisku wszystkich sportowców i sympatyków Warty z Zawiercia.

W dniu meczu kasa biletowa będzie czynna od godz. 3.30 popoł.

TURNIEJ TENISOWY W WOLBROMIU.

W dniu 8 i 9 bm. na korcie fabryki „Wolbrom" w Wolbromiu, odbędzie się turniej tenisowy o mistrzostwo Wolbromia w grach pojedynczych panów. Początek w sobotę o godz. 12 w poł.

ROWERAMI Z CZELADZI DO WARSZAWY

Trzech kolarzy C. K. S. Czeladź wybrało się na rowerach do Warszawy, chcąc być na meczu Polska — Niemcy. Są to, Ryś, Antczak i Michalski.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OFIARNOŚĆ PRACOWNIKÓW FIRMY KRAWCZYK.** Pracownicy fizyczni fabryki Krawczyk i S-ka w Zawierciu, opodatkowali się na rzecz ofiar powodzi. Ze składek, potrąconych z lipcowych zarobków zebrano 207 zł. 71 gr. Pieniądze te wpłacono do kasy miejskiego komitetu w Zawierciu. Podkreślić należy, że pomimo trudnych warunków, robotnicy fabryki Krawczyka nigdy nie uchylają się od ofiar na cele społeczne i świecą zawsze przykładem.

× **UWADZE BEZROBOTNYCH.** Magistrat Zawiercia zawiadamia za naszem pośrednictwem bezrobotnych, że wszelkie delegacje przyjmowane będą przez kom. Szczodrowskiego tylko we środę między godz. 8—10 rano.

× **PRZYWŁASZCZENIE GARDEROBY.** Władysława Fryling, zamieszkała w Zawierciu (Piłsudskiego 33) oskarżyła przed policją Genowefę Szpirę (Słowackiego) o przywłaszczenie garderoby, wartości 103 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Pieśniarz Warszawy.

× **REFERENTEM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO** w strażach pożarnych pow. Olkuskiego, został mianowany prof. gimnazjum olkuskiego, p. Sergjusz Rudolf.

× **KURSY O.P.L.G. DLA SOŁTYSÓW.** Na terenie pow. Olkuskiego rozpoczną się 3-dniowe kursy O.P.L.G. dla sołtysów i podsołtysów, które przeprowadzi instruktor powiatowy LOPP. p. Jerzy Kondek. Pierwszy kurs rozpocznie się w Ojcowie w dn. 9 b.m. dla sołtysów i podsołtysów gminy Cianowice.

× **EGZAMINY STRAŻACKIE.** W czasie od 31.VIII do 3 bm. odbyły się w Wolbromiu egzaminy I stopnia z promocją do egz. II stopnia dla straży rejonu wolbromskiego. Egzamin złożyli pp.: St. Myszor i Winc. Trzaska z Łobzowa, Leopold Sikora, Wład. Jędrzejewski, Wł. Pietrus, Jan Mazurek i Ant. Krzemień z Wolbromia. Komisję egzaminacyjną stanowili pp.: st. instr. Kadłkowski (przewodniczący), E. Kwapisz, R. Hoinkes i Zakrzewski.

× **PRZED OTWARCIEM SKLEPU KÓŁ G. W.** W dn. 9 bm. odbędzie się w Wolbromiu ogólne zebranie zarządu sekcji kół gosp. wiejskich w sprawie otwarcia sklepu z nabiałem i in. produktami wiejskimi w Olkuszu.

× **KRADZIEŻ W ZAKŁADZIE BRACI ALBERTYNÓW POD OJCOWEM.** Niewykryci złodzieje dostali się przez okno w czasie nieobecności domowników, do zakładu ojców Albertynów w Prądniku Korzkiewskim w okolicy Ojcowa, skąd skradli: 2 obrusy na ołtarz, prześcieradła, podpinki, poszewki, obrusy i serwety na ogólną sumę około zł. 350.

× **ZA BEZPRAWNY WYRĄB LASU** starostwo olkuskie ukarało w drodze administracyjnej mieszkańców Ogrodzieńca: Antoniego Markiewicza, Franciszka Karwę, Stan. Wrotnego, Wład. Kowalskiego, Romana Góreckiego, Stef. Kowalskiego, Józefa Gojdę i Stan. Kijasa — każdego po 200 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.



WINOBRANIE NA WĘGRZECH.
W miejscowości Badacsony wyhodowano winorośle o niespotykanej nigdzie wysokości i pięknie owocujące.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Fabryka szkła dawniej S. Reich i ska Sp. Akc. w Zawierciu

W zarządzie fabryki szkła dawniej S. Reich i S-ka Sp. Akc. w Zawierciu nastąpiły zmiany. Dotychczasowy generalny dyrektor i prezes zarządu fabryki p. dr. Jan Müller zrezygnował dobrowolnie w dniu 1 września r.b. z zajmowanego stanowiska, a to spowodu śmierci swego ojca. Rada nadzorcza fabryki szkła, po dokonaniu rewizji ksiąg i kontroli interesów, przyjęła tę rezygnację z ubolewaniem, ponieważ ustępujący dyrektor dr. Müller położył w ciągu 4 lat najgorszego kryzysu wielkie zasługi dla przedsiębiorstwa reorganizując je i wstawiając na eksport mający doniosłe znaczenie nietylko dla samego przedsiębiorstwa, ale w polityce gospodarczej ogólnopaństwowej.

Na podstawie uchwały akcjonarjuszy na ostatniem walnem zebraniu jako zastępcę ustępującego dyrektora desygnowano dotychczasowego wiceprezesa zarządu p. Aleksandra Józefa Willnera, byłego prezydenta m. Sosnowca, który od 3-ch lat częściowo reprezentował interesy fabryki. Nadmienić przytem trzeba, iż stan przedsiębiorstwa jest dobry, a w tych dniach nastąpi uruchomienie drugiego pieca, co spowoduje zatrudnienie około 300 robotników. Pod względem finansowym przedsiębiorstwo zostało zabezpieczone na dłuższy dystans.

Kronika gospodarcza.

Kto wolny jest od podatków

Z NOWEJ ORDYNACJI?

Izby skarbowe otrzymać mają niebawem, wobec bliskiego wejścia w życie nowej ordynacji podatkowej, wykaz instytucyj państwowych i osób prawnych, które korzystają ze zwolnienia od podatków.

Zgodnie z przepisami ordynacji i ustaw, wolni są od podatków:

1) przemysłowego: gospodarstwa rolne, gorzelnie, wyręby leśne, młyny i tartaki w obrębie gospodarstw rolnych, przedsiębiorstwa dzierżawione przez państwo, jak teatry państwowe, samorządowe itd.

2) dochodowego: weterani, pensje odznaczonych wojskowych, żołd szeregowych, kwoty przeznaczone na cele naukowe.

3) od państwowego podatku od lokali: kościoły i świątynie prawnie uznanych wyznań, lokale zajmowane przez instytucje państwowe i korpus dyplomatyczny.

Ze specjalnego zwolnienia z tego podatku korzystają mieszkania 1—3-izbowe, zajmowane przez bezrobotnych, a ile nie mają oni sublokatorów.

4) od energji elektrycznej: urzędy państwowe i oświetlenie placów publicznych.

P.K.O. podda rewizji

NOWE OPŁATY CZEKOWE.

Dyrekcja P.K.O. rozesłała do organizacyj gospodarczych odpowiedź w sprawie nowowprowadzonych opłat od czeków kasowych.

Jak wynika z odpowiedzi, dyrekcja P.K.O. gotowa będzie poddać rewizji nowowprowadzone taryfy, jeżeli okażą się one niedostosowane do wymogów życia. Już obecnie jest gotowa P.K.O. na życzenie właściciela konta czekowego nie obciążać opłatami osób wpłacających, lecz pobierać te opłaty z konta, na które wpłaty są dokonywane.

Odliczanie odsetek

OD DŁUGÓW PRZY PODATKU DOCHODOWYM.

W związku z nieodliczaniem odsetek od długów od dochodu przy wymiarze podatku dochodowego przez niektóre urzędy skarbowe, Ministerstwo skarbu wydało okólnik, w którym m. in. poleca bezwzględnie odliczać odsetki od długów zaciągniętych: 1) na powiększenie wzgl. ulepszenie któregokolwiek z istniejących źródeł oraz na nabycie nowego źródła dochodu, 2) na spłatę już istniejących zobowiązań, ciążących na którem kolwiek ze źródeł dochodu, 3) na konwersję pożyczek, 4) na pokrycie poniesionych strat, 5) na spłatę zaległości podatkowych oraz innych należności publiczno-prawnych, 6) na uregulowanie spraw, związanych z podziałem majątku. Należeć tu będą pożyczki które obciążały już źródło dochodu w chwili jego nabycia przez podatnika i zostały przez niego przejęte.

BANK FRANCUSKI I BANK POLSKI. Paryska „L'Information" z dnia 1 września zamieściła następujący komunikat: „Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego (sources autorisee), że wbrew informacjom ogłoszonym w niektórych dziennikach polskich nie odbywały się i nie odbywają układy między Bankiem Francuskim a Bankiem Polskim w sprawie kredytów dla tego ostatniego". „Zbędnem jest dodawać, że Bank Francuski jest w ciągłych stosunkach z Bankiem Polskim, tak samo, jak i z innemi bankami emisyjnemi krajów zaprzyjaźnionych i że uskutecznia on stałe operacje bieżące na naszym rynku na rachunek tych instytucyj".

ARTYKUŁY FOTOGRAFICZNE. W handlu artykułami fotograficznemi panowało w miesiącach letnich dość duże ożywienie jednak obroty w tej branży znacznie osłabły. Ceny nominalne utrzymują się na stałym poziomie, w wydanych bowiem przez fabryki cennikach nie wprowadzono żadnych zmian; mimo to jednak, na skutek konkurencji niektórych fabrykantów z kupiectwem jak również konkurencji kupiectwa między sobą — od cen cennikowych udziela się poważnych, bo sięgających 15 proc. rabatów. W tych warunkach rentowność tej gałęzi handlu nie jest pomyślna. Ogólnopolski Związek kupców gałęzi fotograficznej i kinematograficznej, który do niedawna odgrywał rolę poważnego regulatora stosunków w handlu fotograficznym, nie mając poparcia ze strony przemysłu ani jego przedstawicieli, którzy nietylko nie zwalczali, lecz przeciwnie ułatwiali rozdrabnianie handlu — stracił w tych warunkach możność oddziaływania na rynku.

GRAMOFONY I PŁYTY. Obroty w handlu gramofonami i płytami utrzymują się nadal na bardzo niskim poziomie zarówno pod względem ilościowym jak i wartościowym. Import z zagranicy wykazuje tendencję zniżkową — zapotrzebowanie rynku wewnętrznego pokrywa w przeważającej części produkcja krajowa. Sprzedaż odbywa się przeważnie za gotówkę, w nielicznych tylko wypadkach na kredyt (30—90 dni). Wpłacalność osiągnęła pewną poprawę.

CHUSTECZKI ZE SZTUCZNEGO JEDWABIU. Głód surowcowy w dziedzinie włókiennictwa w Niemczech spowodował podjęcie prób nad produkcją chustek do nosa ze sztucznego jedwabiu oraz wszelkiego rodzaju kombinowanych tkanin sztuczno-jedwabnych. Próby te objęły nietylko chusteczki damskie, ale i chustki do nosa męskie i dziecinne.

ZBOŻOWO TOWAROWA.

Żyto I standard 17,00—17,50 Pszenica jara czerwona —. Pszenica jednolita stara i nowa 748 g-l 20,00—21,00. Pszenica zbierana stara i nowa 737 g-l 19.00—20,00. Owies jednolity 468 g-l nowy 14.75—15,75. Owies jednolity stary 17,00—17,50 Owies zbierany 438 g-l nowy 14.25—14.75. Owies zbierany stary 16.00—16,50. Jęczmień przem. 639 g-l 17,00—16.00. Jęczmień browarny 20,50—22,00 Ziemniaki fabryczne 3.75—4.00 Mąka pszenna gat. I-A —. gat. I B 34,00—36,00, I C 32,00—34,00; I D 30.00—32,00; I E 28,00—30,00 gat. II A —; II B 26,00—28,00; II C —; II D 25,00—26,00; II E —; II F 24,00—25,00; II G 23,00—24,00; gat. III A 22,00—23,00; mąka żytnia I 95% 25,00—26,00; mąka 0—65% 24,00—25,00; II gat. 19,00—20,00; mąka żytnia razowa 19,00—20,00; mąka żytnia poślednia 15,50 — 16,50.

Wymowa cyfr.

PSYCHICZNIE CHORZY.

Nie ulega wątpliwości, że obecny kryzys, jak wszelkie przesilenia, wytrąca ludzi z równowagi, zarówno materjalnej jak i duchowej. Cóż więc dziwnego, że jednostki, z trudnością przystosowujące się do zmienionych warunków, tracą nietylko panowanie nad sobą, ale stają się niezdolne wogóle do współżycia z otoczeniem.

Wiadomą jest rzeczą, że liczba chorych psychicznie wzrosła we wszystkich krajach, a kroniki wypadków są nader wymowną tego ilustracją. Oczywiście nie byłyby one tak liczne, gdybyśmy posiadali odpowiednią ilość zakładów, przeznaczonych dla chorych psychicznie. Niestety tak nie jest. Ostatnie dane stwierdzają, że w specjalnych zakładach psychjatrycznych było ogółem 14.414 chorych, a więc — jak utrzymują lekarze — mniej niż dziesiąta część osób, wymagających leczenia i opieki psychjatry. Z ogólnej ilości na województwa centralne przypada 27.6%, na wschodnie 2.0%, na zachodnie — 49.2%, i na południowe — 21.2%. Z przytoczonych liczb wynika, że jedynie w dzielnicy zachodniej, poziom i w południowej opieka nad chorymi psychicznie postawiona jest znośnie. W całym natomiast b. zaborze rosyjskim sytuacja przedstawia się nader niepomyślnie.

Jeżeli wziąć skład chorych pod względem wyznaniowym, to się okaże, że katolicy wynoszą 68.0% ogólnej ilości chorych, wówczas gdy stanowią oni 63.8% całej ludności Polski, greko-katolicy — 3.1% (ludności — 11.2%), prawosławni 2.7% (10.6%), ewangelicy 3.2% (3.8%), żydzi 22.4% (10.5%). Przytoczone liczby stwierdzają bardzo duże różnice, zwłaszcza na uwagę zasługuje wysoki odsetek chorych wyznania mojżeszowego, przeszło dwukrotnie przewyższający tenże odsetek wśród ludności.

Kobiety ogółem stanowią 42.7% liczby chorych, wśród katolików wynoszą one 39.0%, greko-katolików 36.7% prawosławnych 28.8%, ewangelików — 63.5%. Wśród żydów kobiety chore psychicznie stanowią 56.2% ogólnej liczby chorych.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„TURYSTA W POLSCE". Wydział Turystyki Ministerstwa komunikacji przystąpił do wydawania luksusowego kwartalnika p. t. „Turysta w Polsce", w językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Numer pierwszy kwartalnika wyszedł już z druku i zawiera następujące artykuły: Fr. Galiński — Warszawa; J. Ginsbert — Nad Polskim Morzem; Walery Goetel — Zakopane, Tatry, Pieniny; Władysław Grzelak — Polska jako teren turystyki wodnej; prof. Wł. Szafer — Parki Narodowe w Polsce; T. Lenartowicz — Huculszczyzna: Józef Leśny — Wilno i dr. M. Orłowicz — Kalendarz Turystyczny.

„Turysta w Polsce" wychodzi pod redakcją B. T. Lepeckiego.

Wyjątkową ozdobną stronę graficzną opracował T. Piotrowski.

JESIENNA TURYSTYKA.

Pogoda ustabilizowana. — Tanie ceny. — Przepiękne widoki.

Pojęcie pory roku jest rzeczą nader względną, szczególnie w naszym klimacie, gdzie rzeczywiste okresy różnią się znacznie od kalendarzowych.

To też jesień w Polsce, „złota jesień", nie wszędzie oznacza okres deszczów, mgieł i chłodów. Szczególnie wrzesień i prawie cały październik są w większości wypadków słoneczne i ciepłe, a więc doskonałe nadające się na uprawianie turystyki. Jakkolwiek dnie są już znacznie krótsze, są one jednak jeszcze dostatecznie długie nawet dla dalszych wycieczek, a wielka obfitość owoców o tej porze roku pozwala na doskonałe i najzdrowsze uzupełnienie posiłków i możliwe eliminowanie w czasie wycieczek wody do picia, zawsze podejrzanej.

Wbrew ogólnemu błędnemu mniemaniu, Polska posiada liczne tereny, specjalnie nadające się do turystyki jesiennej, gdyż właśnie o tej porze roku roztaczające największą pełnię swego piękna.

Na pierwszem miejscu należy postawić wśród nich Ciepłe Podole, t. j. powiaty Zaleszczycki i Borszczowski, wraz z ich przepięknemi jarami Dniestru i Zbrucza. Druga połowa września i październik odznaczają się tutaj przeważnie wielkiem nadsłonecznieniem, a przytem brakiem upałów. Miesiące wczesnej jesieni posiadają tu temperaturę rzadko przekraczającą 28 — 30 stopni, wskutek czego ciepłota dnia i wieczoru pozbawiona jest kontrastów, jakie obserwujemy np. w lipcu i sierpniu, kiedy temperatura popołudniowych godzin sięga 52 stopni, wieczornych zaś zaledwie 18—20. Dla zwolenników odpoczynku i bliskich wycieczek nadają się najlepiej Zaleszczyki (wycieczki do Dźwinogrodu, Okopów św. Trójcy i na rumuński brzeg Dniestru), dla pragnących zaś odbywać wycieczki dalsze polecenia godny jest jako punkt wypadowy Borszczów, z wycieczkami do grot w Bilczu i Krzywczu, do Wysuczki, Skały, Kudryniec, etc. Jesień jest na tych terenach również doskonałym momentem dla przeprowadzenia kuracji owocowej i winogronowej. Jabłek, gruszek i śliw, nie licząc melonów i arbuzów, jest wtedy wbród, a świeże winogrona z plantacyj zaleszczyckich i borszczowskich kosztują na miejscu... złotego za kilogram.

Drugiem miejscem specjalnie nadającem się na wycieczki i pobyt jesienny jest Kosów koło Kołomyji i sąsiednie Kuty. W obydwu tych miejscowościach, doskonale osłonietych od wiatrów i mgieł, panuje o tej porze roku przeważnie piękna, słoneczna pogoda, umożliwiająca liczne wypady w Beskid Huculski, mianowicie z Kosowa do Pistynia, Krzyworówni, Żabiego, Burkutu, a nawet do Worochty i nad piękne jezioro Szybene, z Kut zaś wzdłuż przepięknej i egzotycznej doliny Czeremoszu Wspólnego. Przy ustalonej pogodzie możliwe są we wrześniu jeszcze wyższe wycieczki, nie wyłączając Howerli.

Dolina Prutu bywa na jesieni niemniej piękna. Wszystkie miejscowości, poczynając od Dory, a kończąc na Worochcie, posiadają niezwykły urok, lśniąc żółtemi i złotemi barwami w promieniach mocno dogrzewającego słońca. O pogodę w dolinie Prutu łatwiej jest znacznie we wrześniu niż w czerwcu i lipcu.

Gorgany i Bieszczady w partjach do 400 m. najpiękniejsze są właśnie na jesieni. To samo można powiedzieć o dolinach Oporu, Stryja i górnego Sanu.

Niezwykły urok posiadają jesienią Pieniny, których koloryt stanowi o tej porze roku niezwykłą feerję barw i świateł. Najlepszym punktem wypadowym jest tutaj Krościenko, graniczące z Pienińskim Parkiem Narodowym, o miedzę ze Szczawnicą, i niezbyt oddalone od Czorsztyna. Dolina Dunajca jest tutaj jesienią szczególnie piękna.

Zakopane jest również na jesieni pełne uroku, jakkolwiek wyższe wycieczki w Tatry nie zawsze są już możliwe i bezpieczne.

Jesień nad morzem jest rzeczą ryzykowną. Bywają tu wprawdzie jeszcze piękne i słoneczne dnie, ale nierzadkie są już we wrześniu dokuczliwe okresy wiatrów i deszczów.

Na Wileńszczyźnie i całych kresach północno - wschodnich wrzesień i połowa października są przepiękne, ciepło, o pogodzie ustabilizowanej na dłuższe okresy czasu.

Na Polesiu jesień, szczególnie wczesna, posiada niewysłowiony czar kolorów i odcieni przy pięknych pogodach w dzień, jakkolwiek noce już dość wcześnie bywają chłodne. Niezapomniane wrażenie wywierają jesienią powolne rzeki Polesia.

Jak widać z powyższego krótkiego zestawienia, jesień w Polsce nie jest bynajmniej sezonem martwym dla turystyki. To samo da się powiedzieć o zdrojowiskach, które z bardzo nielicznemi wyjątkami nietylko są o tej porze roku czynne, ale posiadają w III sezonie znacznie obniżone ceny, a mniejsza frekwencja pozwala na dokładniejsze przeprowadzanie kuracji.

Ogólna charakterystyka polskiej jesieni turystycznej jest następująca: pogoda ustabilizowana, tanie ceny, przepiękne widoki i dogodne warunki podróży. Nie jest też nasza jesień niczem innem, jak dalszym ciągiem lata, tem pełniejszym, że dojrzalszym.

Dlatego też ci, którzy dopiero teraz mogą sobie pozwolić na urlop lub odpoczynek, bynajmniej nie są pokrzywdzeni i nie powinni ulegać zakorzenionej sugestji spędzania wolnych chwil w miastach o tej porze roku.

Na słońce, powietrze i ruch wzywa ich bowiem we wrześniu i październiku nasza piękna złota jesień. („Wiadomości turystyczne").

SZLAK BATOREGO

okolice pełne niezwykłego uroku.

Trakt wiodący z Wilna na Postawy, Głębokie i Dzisnę nosi nazwę „Szlaku Batorego" na pamiątkę wypraw króla Stefana Batorego przeciw carowi moskiewskiemu Iwanowi IV w latach 1579 — 1582. Tą drogą ciągnęły wojska polsko-litewskie na Połock, Wielkie Łuki Pskow i Wielki Nowogród. Trakt Batorego już w XV wieku był główną arterją komunikacyjną między Polską, a Litwą i charakter ten zachował się aż do wieku XIX. W roku 1812 traktem tym szła armja napoleońska na Moskwę.

Obecnie Oddział wileński Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego propaguje organizowanie wycieczek szlakiem jakim kroczyły wojska króla, który nie chciał był władcą malowanym. Szlak Batorego wiedzie przez Mickuny(gdzie Juljusz Słowacki spędzał swoje studenckie wakacje), Ławaryszki, Woronie, Wornjany, Michaliszki, Turły, dochodząc do jeziora Świr, jednego z największych na Wileńszczyźnie. Długość Świru wynosi 15 klm., szerokość 1 — 2 i pół km. Następnie dociera do największego jeziora w Polsce — Naroczy, obejmującego 83 km kw., oraz do jeziora Miadzioł.

Szlak Batorego posiada pierwszorzędne walory turystyczne. Dociera on do największych zbiorników słodkiej wody w Polsce, przebiega przez okolice nadzwyczaj mało eksplorowane przez naszych wycieczkowiczów i pełne niezwykłego uroku.

Dodać należy, że nad jeziorem Narocz znajduje się dobrze urządzone schronisko turystyczne, gdzie za skromną opłatą można znaleźć doskonały nocleg i wyżywienie. Bliższych szczegółów o „Szlaku Batorego" zasięgnąć można z prac: Stanisława Lorentza — Wycieczki po Woj. Wileńskiem i z broszury „Marsz Szlakiem Batorego", wydanej przez Wil. Komitet W. F. i P. W.

Schroniska turystyczne

na terenie woj. śląskiego.

Na terenie województwa Śląskiego znajdują się następujące schroniska turystyczne:

Brzezie — stacja kol. Rybnik.

Osiedle szkolne Zgromadzenia SS. Urszulanek w Rybniku przyjmuje wycieczki szkolne w czasie wakacji.

Bucze Harcerskie — koło Górek Wielkich, poczta i stacja kolejowa Skoczów, Harcerska Szkoła instruktorska. Schronisko stałe na 20 osób. Łóżka z siennikami i pościelą. Opłata za nocleg 50 gr.

Istebna — Zaolzie — Schronisko organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju im. Michaliny Mościckiej, położone na szlaku Istebna — Barania Góra. Stacja kol. Wisła. Pomieszczenie na 60 osób. Dostępne dla wycieczek turystycznych i kursów narciarskich w ciągu całego roku, za wyjątkiem lipca i sierpnia. Opłata za nocleg dla wycieczek szkolnych 50 gr. od osoby. Całodzienne utrzymanie 3 zł.

Na Baraniej Górze przy źródłach Wisły — Schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego — 150 miejsc.

Na Błatnej Schronisko Towarzystwa Przyjaciół Przyrody w Bielsku. 30 miejsc.

Na Klimczoku — Schronisko Towarzystwa Beskidenverein. 80 miejsc.

Na Magórze — Schronisko Towarzystwa Beskidenverein 80 miejsc.

Na Magórce — Schroniska Towarzystwa Beskidenverein.

Na Równicy — (gmina i poczta Ustroń, najbliższa stacja kolejowa Ustroń lub Polana) Schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oddziału górnośląskiego.

Schronisko ma 10 izb noclegowych. Miejsc na pryczach 58—opłata za nocleg dla młodzieży: 10 gr. — 30 gr., zależnie od liczebności grupy wycieczkowej.

W Salmopolu — (obok Szczyrku) — Towarzystwa Beskidenverein.

Na Stożku — Schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. 120 miejsc.

Wycieczki

DO GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH.

Jednym z piękniejszych terenów wycieczkowych w województwie Kieleckiem są bezwątpienia góry Świętokrzyskie. Punktem wyjścia w te okolice są Kielce, skąd w ciągu kilku godzin (autobusem) można dostać się do podnóża pasma Łysogórskiego, stanowiącego najładniejszą partję gór Świętokrzyskich.

Najbardziej uczęszczanym szlakiem turystycznym jest trasa wiodąca z Nowej Słupi do wioski Św. Katarzyny, prowadząca grzbietem Łysogór. Prowadzi ona przez t. zw. „Puszczę Jodłową", opiewaną przez Żeromskiego. W pobliżu wioski Św. Katarzyny, u wejścia do wąwozu Mąchockiego, znajduje się góra Radostkowa, pokryta wrzosowiskami, kwitnącemi na jesieni. W samej wiosce zaś znajduje się schronisko turystyczne, które można obrać za bazę wypadową do wycieczek w góry.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Zniżki turystyczne na kolejach.

Członkowie Polskiego Tow. Tatrzańskiego, Polskiego Tow. Krajoznawczego, Towarzystwa Turystycznego „Beskidenverin" w Bielsku i Polskiego Związku Narciarskiego mają prawo do nabywania ulgowych biletów turystycznych ważnych na przejazd 1000 i 2500 km.

Bilety te obowiązują narazie do 31 października b. r. o ile jednakże zdołają w tym czasie zyskać sobie popularność sfer turystycznych, będą ewentualnie przedłużone.

Członkowie uprawnionych towarzystw turystycznych mogą nabywać bilety turystyczne na podstawie zamówienia, przewidzianego dla odcinkowych biletów okresowych, które obowiązani są przedstawiać w kasie biletowej jednej z niżej wyszczególnionych stacyj (nie przystanków) wraz z legitymacją członkowską swego towarzystwa. Przy zamówieniu biletu turystycznego opłaca się zgóry całą należność za bilet wraz z opłatą za książeczkę biletową. Bilet turystyczny ma formę książeczki koloru odpowiadającego biletom normalnym danej klasy, a więc zielony dla II kl. i bronzowy dla III kl. Każdy bilet zawiera 25 kuponów jazdy, których łączna odległość nie może przekraczać liczby kilometrów na którą opiewa bilet.

Pojedyńczy przejazd jest dopuszczalny, jeżeli odległość w danej relacji wynosi conajmniej 30 km. w jedną stronę. Czas ważności kuponu na przejazd pojedyńczy wynosi jedną dobę na każdych 250 km. odległości.

Cena biletu turystycznego w klasie II na przejazd 1000 km. wynosi 45 zł. Za taki sam przejazd w klasie III — 30 zł. Za bilet 2500 km. — 90 zł. Za taki sam przejazd w kl. III — 60 zł. Za książeczkę biletową pobiera się ponadto 1 zł.

Wyjazd powinien nastąpić w dniu datowania kuponu. Niedozwolone są przerwy w podróży.

Z dniem 31 października b. r. bilet turystyczny traci swoją ważność. W razie niezużycia biletu zupełnie i zwrócenia go w pierwszym miesiącu ważności, może być zwrócone dwie trzecie jego wartości. Jeżeli jednak bilet został choćby tylko napoczęty lub zgubiony, kolej żadnego odszkodowania nie zwraca.

W wypadku niewykorzystania wszystkich kuponów przejazdowych i nabycia następnego biletu turystycznego, pozostałe kilometry nieprzejechane przepisuje kasjer na stacji na następny bilet, zwiększając jego nominalną ilość kilometrów.

Ulgowe przejazdy na zasadzie biletów turystycznych stosuje się tylko na przestrzeni między stacjami wyjazdowemi: Będzin, Biała-Lipnik, Białystok, Bielsko, Borysław, Brześć, Bydgoszcz, Chorzów, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Drohobycz, Gdynia, Grodno, Jarosław, Kalisz, Katowice, Kielce, Kraków, Królewska Huta, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Łuck, Nowogródek, Nowy Sącz, Piotrków, Poznań, Przemyśl, Radom, Równe, Rzeszów, Sosnowiec, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Toruń, Warszawa, Wilno, Włocławek, oraz stacjami dojazdowemi: Augustów Biała-Lipnik, Białowieża, Brodnica, Brzeżnica, Bystra, Bystra-Wilkowice, Brzeżany, Chełmno, Chojnice, Cieszyn, Czarniecka Góra, Delatyn, Dolina, Dora Druskieniki, Dukszty, Gdynia, Germanówka, Głębce, Gniezno, Goczałkowice - Zdrój, Halicz, Hel, Horodyszcze, Hrebenów, Hucisko, Inowrocław, Iwanie Puste, Iwonicz, Jamna, Jaremcze, Jastarnia, Jastrzębie-Zdrój, Jaworze, Jasienica, Jeleśnia, Jordanów, Jurata, Kalwarja Zebrzydowska, Kartuzy, Kolibki-Orłowo, Kołomyja, Konin, Kościerzyna, Krokowo, Kruszwica, Krynica, Krzemieniec, Landwarów, Leosia, Ławoczne, Łowicz, Łupków, Łyntupy, Maków, Mikuliczyn, Milówka, Muszyna, Nadworna, Nałęczów, Nowojelnia, Nowy Targ, Obłaziec, Olkusz, Ołyka, Orłowo, Osielec, Pińsk, Pionki, Piwniczna, Płociczno, Polana, Poronin Puławy, Rabka, Rajcza, Rozłucz, Rymanów, Rytro, Sandomierz, Sianki, Skoczów, Skole, Sławsko, Słonim, Sokoliki Górskie Stary Sącz, Sucha, Synowódzko Wyżne, Tama Brodzka, Tatarów, Tkeń, Truskawiec-Zdrój, Tuchla, Turka nad Stryjem, Ustroń, Węgierska Góra, Wejherowo, Wielka Wieś, Hallerowo, Wieżyca, Wisła, Worochta, Woroniecka, Wygoda, Zakopane, Zaleszczyki, Zagnańsk, Zwardoń, Żegiestów, Żeniec, Żywiec.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM okazyjnie nowoczesny palisandrowy stołowy, czeczotową sypialnię, urządzenie kuchenne oraz różne sprzęty do mowe. Nowa 6 m. 18, tel 12-74. 5084

APARAT RADJOWY 3-ch lampowy 2-u obwodowy z gramofonem elektrycznym i adapterem, wszystko mieści się w jednej bardzo ładnej szafce orzechowej, bardzo mało używane okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość w Administracji „K. Z." 5167

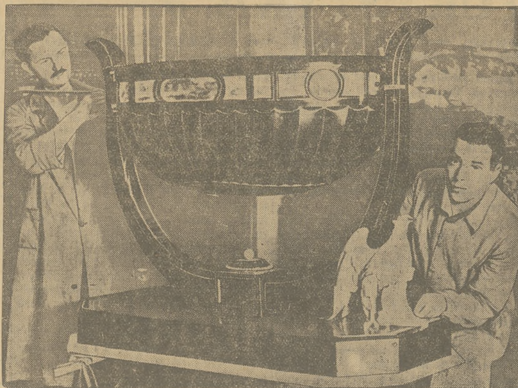
SPRZEDAM zaraz zakład fryzjerski oraz szopę drewnianą, nadającą się na skład paszy, spowodu wyjazdu. Wiadomość: Będzin, Górnicza 38.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA krawcowa do domu, dobrze znająca szycie sukien. Sosnowiec, Pilsudskiego 46 m. 5. 5147

KRAWCOWA - WYKAŃCZARKA do robót trykotarskich potrzebna zaraz — Wiadomość Administracja „K. Z." Sosnowiec. 5159

Reklama jest dźwignią handlu.



KOŁYSKA DLA WNUKA KRÓLA EMANUELA.

Małżonka włoskiego następcy tronu oczekuje niebawem potomka. Z okazji tej jeden ze złotników neapolitańskich ofiarował księżnej Jose wspaniałą kołyskę wykonaną ze srebra i palisandru. Na ilustracji widziany wykończanie kołyski przez artystów-złotników.

92 POMARAŃCZE — 5 FUNTÓW WAGI MNIEJ.

Pewna angielska reporterka poddała się z amatorstwa specjalnemu systemowi głodówki i zdała z niego sprawozdanie w swojem piśmie. Dr. Neil Lertch z londyńskiej „szkoły" djetetycznej oświadczył: „Kto chce być szczupłym, musi zostać ludożercą i spożyć samego siebie. Jeśli przez tydzień będziecie jedli tylko 5 do 20 pomarańcz dziennie i pili tylko wodę, to przepadnie wasz tłuszcz". Reporterka zachowywała tę djetę przez tydzień i straciła 5 funtów. Pierwszego dnia zjadła 10 pomarańcz, następnego 11, a potem po 15. Przez pierwsze dni głód męczył ją strasznie, ale potem, począwszy od czwartego, zupełnie ustąpił. Na jej nieszczęście wyszło nawierzch, że jadła tyle pomarańcz, zrobiła się bowiem zupełnie żółta. Ale w każdym razie straciła 5 funtów i mogła napisać długi artykuł.

ZACZAROWANA SZPADA.

W Corunnie, w Hiszpanji, zdarzył się podczas corridy niezwykły wypadek. Znany toreador Belmonte wbił szpadę w grzbiet byka, fetowano go już jako zwycięzcę, gdy w tem byk gwałtownym ruchem wyrzucił szpadę w powietrze. Szpada zatoczyła łuk w powietrzu i ugodziła w pierś jednego z widzów na parterze. Ten miał jeszcze tyle siły, że wyciągnął szpadę z rany i cisnął ją precz. Padająca szpada zraniła jeszcze w nogę pewnego dziennikarza. Pierwszy ranny zmarł z upływu krwi, a byk wyszedł prawie cało z opresji.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

NA SEZON SZKOLNY Największy wybór książek, materjałów piśmiennych i pomocy szkolnych przygotowała „Księgarnia Ludowa", Dąbrowa, Sobieskiego 7. Ceny niskie! Obsługa szybka. 5021

DO TECHNICZNEJ w Katowicach oraz gimnazjów w Sosnowcu profesorzy z całkowitą opieką - wychowaniem przygotowywują. Zgłoszenia do Administracji. 5116

Zapisy na Koedukacyjne

Kursy Handlowe M. Kołaczkowskiego — przyjmuje codziennie Sekretarjat. Będzin — Sączewskiego 25. Maszyny bezpłatnie.

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE wypożycza bibljoteka Księgarni „Zagłębie" Będzin, Kołłątaja 44. Telefon 4-63. 5130

TOWARZYSTWO Popierania Szkolnictwa Zawodowego w Zagł. Dąbrowskiem — ogłasza wpisy na 2 miesięczny kurs KORONKARSTWA KLOCKOWEGO. Nauka popołudniowa. Zniżki kolejowe i tramwajowe. Kurs prowadzi wybitna siła fachowa. Zapisy i informacje w sekretarjacie Towarzystwa, Sosnowiec — Kilińskiego 25. 5163

SKLEP z mieszkaniem pryncypalnie położony — zdolnemu fryzjerowi egzystencję zapewni. Wiadomość: M. Dąbrówka Sl. Marsz. Piłsudskiego 2 m. 6. 5162

GUSTOWNIE I TANIO!!! oprawia obrazy i fotografje pracownia „ARTES", Sosnowiec, ul. Mościckiego (obok kościoła) 5...

LISTY PRZEWOZOWE torebki na materjały wybuchowe, ... dla robotników ... wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe najtaniej poleca „ŚWIĘCKI" — Dąbrowa, Sobieskiego 19, tel. 61. 5...

NAJWIĘKSZĄ rozmaitość w ... znaleźć można tylko w Centralno-uniwersalnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec, ul. 3 Maja 7. 5...

GIMNASTYCZNE pantofle, spodenki, szarawary, koszulki siatkówki i t. d. ... w SKŁADNICY SPORTOWEJ „STADJON" Sosnowiec, Mościckiego 6. Wyprzedaż rakiet tenisowych i naciągów z 20% ...dem. 5...

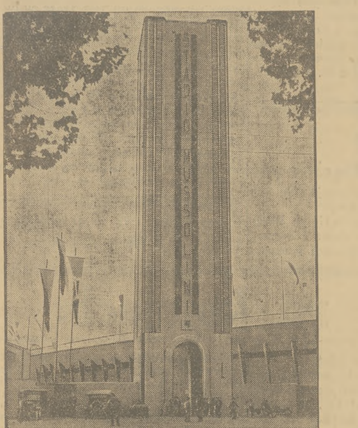
LOKALE

3 POKOJE wszelkie wygody w nowym domu do wynajęcia. Miła 2 — gospodarz. 5...

POKOJU z osobnem wejściem poszukuje się od 1 b. m. Zgłoszenia do Adm. pod „Czysty".

ZGUBIONE DOKUMENTY

STANISŁAWA K...CZYK unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany przez starostwo w Olkuszu. 5...



LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY.

Wejście do „Stadjonu Mussoliniego" w Turynie, gdzie odbędą się między 7 a 9 września zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy.

Ho 10-34

Obwieszczenie o sprawdzaniu wierzytelności.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jakóba Bermana w Będzinie adwokat Stanisław Steiger, w Będzinie, ul. Małachowskiego ... wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocnika i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami oraz złożyli syndykowi lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu tytuły swych wierzytelności.

— Sprawdzenie odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami, a syndykiem w dniu 13 września 1934 r. o godz. 9-ej rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

(—) Gustaw Weinzieher
Sędzia Komisarz

(—) Dr. Stanisław Steiger adwokat
Syndyk Tymczasowy.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogl. 16.00 zł.
20 drobnych ogl. 13.00 zł.
10 drobnych ogl. 7.00 zł.
5 drobnych ogl. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI